

Ceny prom

we Lw

bez doręczenia do
me miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyulastowy 22. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-22.

Stronnictwo konserwatywne czy związek zawodowy.

Konstelacja wyborcza przedziwna pokazuje nam rzeczy. Ugrupowania zachowawcze, poza stronnictwem chrześcijańsko-narodowym, uznają za odpowiednie iść do wyborów w sojuszu z radykalizmem, Chrześcijańska - demokracja nie staje na gruncie zasad wyrażonych przez Episkopat, a monarchiści wreszcie pewnego odłamu bratają się ze zwolennikami ultrademokratycznej dyktatury systemu prezydenckiego.

Co więcej! Osiwiałoby w bojach o niepodległą Polskę „Czas” krakowski oburza się na stronnictwo chrześcijańsko-narodowe za ostatnią uchwałę jego władz naczelnych. „Czas” stwierdza, że „podporządkowanie się większości ziemian uchwałę prezydium Ch. N., wykreśla ich automatycznie z ugrupowań zachowawczych i wyrzuca ich poza nawias ruchu konserwatywnego”.

Uchwała zaś, którą według opinii „Czasu”, chrześcijańsko-narodowi wykluczyli się z grona obozu konserwatywnego, głosi, jak wiadomo, „zakaz kandydowania na wspólnej liście z kandydatami, których przekonania religijne lub społeczne budzą wątpliwość oraz wezwanie do łączenia gdzie tylko można ugrupowań katolickich w myśl Listu pasterskiego”. — Dziwny to konserwatyzm, z którego bywa się wykluczającym za stanowisko katolickie i społecznie umiarkowane! Wykluczenia tego jednak można chrześc.-narodowym tylko szczerze pogratulować.

Niemniej interesujące jest stanowisko stronnictwa chrześcijańskiej demokracji, popularnie „chadecja” zwanej. W prasie stołecznej rozchodzą się wieści, iż niektórzy przywódcy tej partii przygotowują blok centrowo-lewicowy w przyszłej izbie, a tutejszy odłam chrześcijańskiej-demokracji wzbudza zaufanie do tych poglądów o przyszłym sojuszu z żywiołami lewicowymi przez bratanie się w kampanii wyborczej z radykalizmem stronnictwa chłopskiego oraz elementów strzelecko - legionowych.

Czyżby Ch. D. wstępowała w ten sam proces, któremu przed laty już ulegli konserwatyści krakowscy „stańczykami” zwani, przy dzienniku „Czas” się grupujący?

Proces ten, cokolwiekby można o jego kulisach powiedzieć, wyraża się w kompletnym wyjąłkowaniu programem, w takiej zatrąceniu treści politycznej ruchu, że tylko pusty dźwięk nazw i szyldów, przypomina dawno nieobecne zasady i dążenia. Bo cóż powiedzieć o konserwatyzmie, który w artykule wstępnym „Czasu” charakteryzuje się, jako „wszechstanowy(?)” ruch żywiołów umiarkowanych, które obecnie dochodzą do pewnej krystalizacji i łączą w sobie poczynają wszystkie elementy gospodarcze z natury swej predestynowane iść razem. Ostatnie miesiące wykazały możliwość skonsolidowania na pewnej wspólnej platformie szeregu elementów gospodarczych”.

Czytając ustęp powyższy ma się wrażenie, że chodzi tu o jakiś związek za-

wodowy dla wspólnego pilnowania interesów i to warstw wcale wystarczająco posiadających. Nie zaś o stronnictwo konserwatywne, którego cel w umyśle człowieka o niewypaczonym sposobie myślenia, przedstawia się, jako obrona tradycyjnych wartości społecznych: religii i czynnej roli Kościoła w państwie, rodziny i węzła małżeńskiego, hierarchii społecznej i praworządności, a wreszcie hierarchicznego ustroju politycznego.

Jest to cecha ich schyłku i rozkładu, kiedy ugrupowania polityczne, utraciwszy program i cel polityczny, za jedyną dążenie mają obronę swoich interesów gospodarczych i zdobywanie mandatów poselskich, za jedyną środek do tego celu prowadzący — trzymanie się klamki rządowej.

Taki program mają zwyczaj nazywać „państwowym”.

Zdzisław Stahl.

P. Tarnowski przywiózł odpowiedź Litwy Waldemaras chce układów „daleko od ojczyzny”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G). Dziś z rana pociągiem z Zengale przybył do Warszawy specjalny wysłannik rządu Rzplitej do Kowna naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w min. spraw zagranicznych p. Tarnowski.

P. Tarnowski przywiózł konkretną odpowiedź rządu kowieńskiego na propozycje Polski. O godz. 12.30 p. Tarnowski zdał sprawę min. Zaleskiemu w jego prywatnym mieszkaniu z wyników swej podróży.

Odpowiedź ma być ogłoszona podobno dziś wieczór.

Jak słyhać wbrew poprzednim wiadomościom, rokowania polsko - litewskie nie zaczną się przed początkiem przyszłego miesiąca, a nawet może będą miały miejsce w połowie lutego.

Także miejsce rokowań, którem miała być pierwotnie Ryga, będzie zmienione, gdyż p. Waldemaras chce prowadzić te obrady dalej od swej ojczyzny. Być może, że będą one miały miejsce bądź w Helsingforsie, bądź w Sztokholmie.

Narada marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo). Dziś popołudniu marszałek Piłsudski odbył naradę z ministrem spraw zagranicznych w związku z odpowiedzią rządu litewskiego.

Treść odpowiedzi jest dotąd nieznana, wiadomo tylko, że odpowiedź jest bardzo obszerna. Obejmuje ona 64 stronnic pisma maszynowego.

Memorandum sowieckie do rządu w Kownie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G). Jak donoszą z Wilna, prasa kowieńska podaje, że na przerebadanie noty litewskiej do rządu polskiego wpłynęło memorandum rządu sowieckiego, zastrzegające sobie wszelkie zmiany na wschodzie Europy.

Rząd sowiecki, opierając się na traktacie ryskim, pozostawia swobodę pertraktacji polsko - litewskim, natomiast zainteresowany jest silnie w nie naruszaniu równowagi w Europie Wschodniej.

Pogłoski londyńskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G). Jak donoszą z Londynu, wiadomość o treści odpowiedzi rządu kowieńskiego na notę polską wywarła w tutejszych sferach oficjalnych jak najgorsze wrażenie i uważana jest za dowód absolutnej nie-

możności poważnego traktowania obecnego kierownika polityki litewskiej.

Zapewne w związku z tem pojawiły się pogłoski o upadku rządu Waldemarasa.

Wojownicze odezwy opozycji w SSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G). Z Moskwy donoszą, że wśród zwolenników Stalina zapanował niepokój wskutek ukazania się mnóstwa odezwy opozycji.

Komitet centralny trockistów rozpoznał te odezwy po całej Rosji, protestując przeciw polityce Stalina i

nawołując nawet do otwartej walki z obecną władzą. Odezwy oświadczają, że opozycja wręcz dążyć będzie do obalenia Stalina i zagarnięcia władzy w swoje ręce.

Z DNIA.

KOMITET KATOLICKO-NARODOWY USTALA KANDYDATURY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo) Jutro zbiera się prezydium komitetu wyborczego katolicko-narodowego celem ustalenia kandydatur na liście państwowej.

SPRAWA ROKOWAŃ POLSKO-SOWIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo) W niedługim czasie należy się spodziewać ze strony rządu sowieckiego dalszych kroków w sprawie rokowań polsko-sowieckich, przedewszystkiem zaś w sprawie rokowań o traktat handlowy.

POLSKIE TOWARY W KOWNIE.

Kowno, 19 stycznia. (AW). „Jüdische Stimme” donosi, że z Polski do Kowna przybyły dwa wagony wyrobów metalowych wysłanych z Katowic.

JESZCZE JEDEN STRAJK.

Warszawa, 19 stycznia. (AW) W fabryce czekolady „Plutos”, znajdującej się przy ul. Bonifraterskiej, wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Pracę porzuciło przeszło 400 pracowników.

DEFICYT TEATRALNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 19 stycznia. (AW) Na posiedzeniu Rady miejskiej debatowano nad budżetem teatrów miejskich. Wydatki mają wynieść 6.006.000 zł., dochody prelimitowane są na 3.215.980 zł., z czego spodziewany dochód ze sprzedaży biletów obliczono na 2.765.934 zł.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo) Naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku p. R. Kwiatkowski przeniesiony został do generalnego komisariatu Rzplitej w Gdańsku w charakterze delegata ministerstwa spraw wewnętrznych.

KRWAWA WALKA Z BANDYTĄ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G). W związku z zamordowaniem małżeństwa Bojman, przy ul. Grzybowskiej w Warszawie, policja wpadła dziś na trop morderców, z których jeden ukrył się przy ul. Chłodnej.

Gdy policja usiłowała mordercę arestować ten zamknął się w domu i rozpoczął strzelaninę. Policja ukryta za murem ostrzeliwała się. Po wystrzeleniu naboju, ostatnim z nich ranił się bandyta bardzo ciężko. Jak się okazało nazywa się on Stefan Broniewski.

WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Warszawa, 19 stycznia. (AW). Według danych urzędu statystycznego ilość bezrobotnych na terenie Warszawy wzrosła. Ogółem na terenie stolicy znajduje się obecnie 12.500 osób pozabawionych pracy. W liczbie tej bezrobotnych pracowników umysłowych jest 3.350.

ROZMOWY SOWIECKO-JAPŃSKIE

Moskwa, 19 stycznia. (PAT) Wbrew zapowiedziom, wicehrabia Goto przedłużył swój pobyt w Moskwie po czas nieokreślony, co wskazywać może na dążenie zarówno ze strony Japonii, jak i Rosji sowieckiej do skonkretyzowania pewnych nieoficjalnych rozmów, prowadzonych przez Goto.

W kołach politycznych komentują pobyt wicehrabiego Goto w Moskwie dwójako. Jedni upatrują w tym zbliżenie pomiędzy Japonią a Sowietami, oraz dążenie do koordynacji polityki sowieckiej i japońskiej na terenie Mandżurii i do stworzenia konkretnej podstawy dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych przez zawarcie traktatu handlowego, jak również umów koncesyjnych, któreby unormowały ekonomiczną ekspansję japońską na sowieckich terenach dalekiego wschodu, inni nie przypisują rozmowom sowiecko-japońskim większego znaczenia, oceniając je raczej jako manifestację o charakterze taktycznym, z której obie strony spodziewają się wyciągnąć dla siebie korzyści.

Sowietom chodziłoby mogło o zamianę pewnego sukcesu ich polityki zagranicznej po doznaniu na tem polu szeregu porażek, Japonii zaś o wzmocnienie swego stanowiska i znaczenia wobec Anglii.

STALIN WYJEŻDZA NA URLOP.

Moskwa, 19 stycznia. (AW) W dniach najbliższych Stalin udaje się na Kaukaz, gdzie spędzi dwumiesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępować będzie Stalina Ordonikidze. Zapewniają, iż Stalin wyjeżdżając pozostawił instrukcje nie odwoływania w żadnym wypadku zarządzeń represyjnych wobec opozycji.

ZALUDNIENIE MIAST AMERYKAŃSKICH.

Waszyngton, 19 stycznia. (PAT). Federalne biuro statystyczne ogłasza następujące cyfry dotyczące zaludnienia wielkich miast: Nowy Jork ma obecnie 5.970.800 mieszkańców, Chicago 3.102.800, Filadelfia 2.035.900, Detroit 1.334.500, Cleveland 972.500.

NOWY PRYMAS WĘGIER PRZYBYŁ DO BUDAPESZTU.

Wiedeń, 19 stycznia. (AW) „Tel. Comp.“ donosi z Budapesztu: Nowy prymas Węgier ks. Heredyi 19 bm. o godz. 5 nad ranem przybył z Rzymu do Węgier. Na stacji granicznej przyjął go owacyjnie. Arcyksiążę Józef witał go dłuższym przemówieniem.

Prymas dał wyraz nadziei, że państwo korony św. Szczepana znowu powstanie w dawnych granicach, przy czym wskazywał na doniosłość sympatii Włoch dla Węgier. Prymas zaznaczył, że jest przyjacielem pokoju, ale niema dopóki pokoju, dopóty niema sprawiedliwości.

Na dworcu w Budapeszcie odbyło się oficjalne powitanie, przyczem minister oświaty wygłosił przemówienie i wręczył prymasowi pismo powitalne naczelnika państwa Horthy'ego.

PRAGA W OBAWIE ROZRUCHÓW.

Praga, 19 stycznia. (AW). W związku z procesem i wyrokiem skazującym przeciwko gen. Gajdzie dzienniki faszystowskie opublikowały odezwę wzywającą zwolenników czeskiego faszystwu do demonstracji na cześć gen. Gajdy. Zachodzi obawa rozruchów.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 b. m. Na północnym wschodzie, a potem i na wschodzie pogodnie, lub dość pogodnie i umiarkowanie mroźno. Poza tem pochmurno, miejscami z drobnymi opadami, zwłaszcza na zachodzie kraju. Lekkie przymrozki, potem odwilż. Słabe wiatry wschodnie we wschodniej połowie kraju i południowe w zachodniej.

KINO TEATR

PALACE

LEGJONÓW 1/3.

Premiera, która pozostanie w pamięci wszystkich!

DOLORES DEL RIO

znana z filmów: Zmartwychwstanie i „Świat w płomieniach” w nowym wielkim filmie „Foxy”.

KOCHANKA TORREADORA

(Igrzysko namiętności)

dramat w 14-tu aktach. — Ponadto: „ŚLASK PERŁA POLSKA” seria I-sza Wolne bilety i zniżki nieważne. — W Sobotę 21 stycznia sprzedaje kasa bilety wyjątkowo tylko do godziny 8-mej. 719

Konferencja krajów Rzeszy niem. nie dała pozytywnych rezultatów.

JAK BRZMIĄ REZOLUCJE KONFERENCJI?

Berlin, 19 stycznia. (PAT) Obrady konferencji krajów związkowych z rządem Rzeszy zakończyły się wczoraj przyjęciem trzech rezolucji.

Następnie minister sprawiedliwości wicekanclerz Herzt wygłosił końcowe przemówienie, w którym oświadczył, że uczestnicy obecnej konferencji z ubolewaniem muszą stwierdzić, iż nie są w stanie dać narodowi niemieckiemu ostatecznego rozwiązania podobnej sytuacji.

Berlin, 19 stycznia. (PAT) Powzięte wczoraj rezolucje konferencji przedstawicieli krajów związkowych z rządem Rzeszy stwierdzają przede wszystkim, że zawarty w konstytucji weimarskiej sposób uregulowania stosunków pomiędzy rządem Rzeszy a krajami związkowymi jest obecnie niezadowolający i wymaga gruntownej reformy.

W sprawie tego, czy reforma ta zmierzać ma w kierunku unitarystycznym, czy federalistycznym, nie udało osiągnąć porozumienia. Stwierdzono tylko jednomyślnie, że koniecznym jest istnienie silnej władzy Rzeszy.

W dalszych punktach rezolucji konferencji wypowiadają się przeciw two-

reniu t. zw. prowincji, jako krajów, należących do Rzeszy, oraz również przeciw rozszerzeniu kompetencji Rzeszy w sprawach finansowych. Rezolucja w sprawie stosunku pomiędzy Rzeszą a krajami kończy się uchwałą powołania komisji, mającej się składać w połowie z przedstawicieli rządu Rzeszy a w połowie z przedstawicieli krajów.

W sprawie reformy administracyjnej konferencja wypowiedziała się za odpowiednim połączeniem równorzędnych władz w poszczególnych krajach i za dokonaniem nowego rozgańniczenia okręgów administracyjnych pierwszego i drugiego stopnia.

Równocześnie rząd Rzeszy zawiadomił konferencję, że gotów jest przychodzić z pomocą słabszym krajom przez przejmowanie pewnych gałęzi administracji w tych krajach. Poza tem rząd Rzeszy zaoferowywał swoje pośrednictwo w charakterze instancji rozjemczej przy wszelkich rokowaniach pomiędzy poszczególnymi krajami w sprawie enklawy i przy rokowaniach w sprawie połączenia się poszczególnych krajów.

==○==

Sprawy wyborcze.

KANDYDATURY BLOKU Mniejszości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G) Żargonowa „N. Volkszeitung“ podaje następujące informacje o kandydaturach bloku mniejszości:

Na liście państwowej umieszczeni

będą w następującej kolejności ukraińiec, żyd białorusin, (trzeciego ranga żądali Niemcy), Niemiec, na piątym i szóstym miejscu ukraińcy, na siódmym żyd, na ósmym białorusin.

ODEZWA BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo) Dziś ukazała się odezwa wyborcza bloku współpracy z rządem. Odezwa ta w pierwszej części występuje przeciw sejmom, które dotąd były, oraz przeciw partyjniotwu.

Program pozytywny, w niej zawarty, obejmuje wzmocnienie władzy Prezydenta, poprawę ustroju, potrzebę zwrócenia uwagi na zagadnienia gospo-

darze i konieczność współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego.

Odezwa kończy się następującymi słowami: „Pragniemy, aby w nowym Sejmie i Senacie znaleźli się ci, którzy łączą troskę o siłę Państwa, którzy chcą dać rządowi marszałka Piłsudskiego oparcie i pomoc w jego pracach”.

==○==

WYWIAD Z D. LEWICKIM O BLOKU Mniejszości.

Warszawa, 19 stycznia. (G) Agencja WIP. podaje wywiad z prezesem Unia p. Lewickim o zawarciu bloku mniejszości, o koniunkturach wyborczych i o stosunkach w partiach ukraińskich.

— P. Prezisie! Czy blok mniejszości narodowych został ostatecznie zawarty?

— Tak, w tych dniach wniesiony list państwowy łącznie z wszystkimi mniejszościami.

— Czy oznacza to również, iż zawarto porozumienie między poszczególnymi narodowościami na poszczególnych terenach?

— Na terenie Wschodniej Galicji idzie do wyborów lista jednolicie ukraińska, jako część bloku mniejszości.

— A więc na tym terenie niema porozumienia z żydami?

— Niema, skoro bowiem dr. Reich

idzie osobno, a p. Gruenbaum ani nie przeprowadził kompromisu co do podziału sfery wpływów, ani też własnej akcji nie rozpoczynał, nie posiada dla nas znaczenia realnego akces do bloku mniejszości niektórych żywiołów żydowskich, usposobionych opozycyjnie wobec dr. Reicha.

— Jaki ma być charakter bloku?

— Wyłącznie techniczny. W niedzielę 21 stycznia ukaże się wspólna odezwa. Podpisze ją po trzech przedstawicieli każdej narodowości.

— Mówił p. prezes o porozumieniu z żydami. A czy na terenie Wołynia i jego peryferii posiadają panowie porozumienie z żydami co do podziału mandatów?

— Tak jest. Na Wołyniu mają żydzi co trzeci mandat okręgowy, a na Chełmszczyźnie, gdzie mieli mandaty

w roku 1922 pierwszy lub drugi mandat im też przypadnie.

— Czy wynika to z jakiejś ogólnej zasady podziału miejsc kandydackich na listach okręgowych?

— Tak jest, zasadniczo ukraińcy otrzymują 50 proc. mandatów, przewidzianych na listach do zdobycia, inne trzy narodowości po 17. Litwini i Rosjanie nie uczestniczą w bloku.

Na pytanie jaki jest stan rokowań z żydami w Małopolsce zachodniej, p. Lewicki odpowiedział:

— Tam nie było z kim mówić. Wprawdzie współpraca z żydami w Galicji zachodniej przyniosłaby obu stronom korzyści, jeżeli się zważy, że mieszka tam około 30.000 ukraińców(?), a bez ich głosów żydzi niewielkie mają szanse wyborcze, to przecie żadnego porozumienia nie można było przeprowadzić.

— A jak się kształtują obecnie stosunki pomiędzy narodowością ukraińską a partiami polskimi?

— Stosunek do rządu nie uległ żadnej zmianie ani na gorsze, ani na lepsze. Nie było powodu, aby poddać go rewizji. Od półtora roku wciąż jest ten sam rząd i ten sam system. Również poglądy społeczeństwa polskiego czy ukraińskiego nie uległy zmianie.

LISTA NR. 12.

Warszawa, 19 stycznia. (zo) Dziś została zgłoszona lista państwowa stronnictwa radykalno-chłopskiego. Lista ta czuyma numer 12.

MIN. NIEZABYTOWSKI I DOBRUCKI NIE KANDYDUJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (zo) Dowiadujemy się, że z członków rządu nie będą kandydować przy wyborach minister rolnictwa Niezabytowski i minister oświaty Dobrucki.

Z WYWIADU Z KSIECIEM RADZIWIŁEM.

Warszawa, 19 stycznia. (AW) Janusz książę Radziwiłł udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej wywiadu, w którym oświadczył:

— Stanowisko Prawicy Narodowej wobec wyborów jest jasne i wychodząc z założeń zasadniczych, oraz opierając się na liście pasterskim księży biskupów, dążyliśmy do szerokiego porozumienia wszystkich stronnictw umiarkowanych i katolickich celem wspólnego wystąpienia do wyborów pod hasłem współpracy z rządem dla uporządkowania stosunków w kraju. Charakter takiego bloku katolickiego określi jasno list pasterski biskupów a jakiegokolwiek próby błędnej jego interpretacji upadły wobec wyjaśnienia z najbardziej miarodajnej strony, że o redzie biskupie nie chce i nie może implekować hasła walki z rządem. Na gruncie listu pasterskiego usiłowaliśmy zespolic szereg stronnictw celem stworzenia jednego bloku wyborczego. Jako katolik — dodaje ks. Radziwiłł — dołożyłem osobiste wszystkich starań, by do takiego porozumienia doprowadzić.

— Czy Związek Ludowo-Narodowy skłonny był wziąć udział w tym bloku?

— Owszem, wyraził gotowość wystąpienia do szerokiego bloku wyborczego, mającego za cel współpracę z rządem na gruncie pozytywnego programu.

— Cóż tedy uniemożliwiło zawarcie jednego bloku?

— Do bloku niedoszło wskutek odmowy PSL Piasta i ChD, które same między sobą zawarły blok pod nazwą Katolicko-Ludowego.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Dentysta

Dr. ADAM KURTZ
ordynuje ul. Asnyka 11a
od pół do 4-tej do pół do 7-mej. 723n

OSTRA POLEMIKA BAWARSKO-PRUSKA.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) Narady przedstawicieli krajów niemieckich z rządem Rzeszy trwają w dalszym ciągu. Jak donoszą dzienniki berlińskie w czasie dyskusji wczorajszej w kwestiach konstytucyjnych przedstawiciel Bawarii premier Held oświadczył, że Bawaria nigdy się nie zgodzi na włączenie jej do systemu jednolitego państwa niemieckiego. Przeciwno oświadczeniu premiera bawarskiego wystąpił premier pruski Braun, oświadczaając, że takie zastrzeżenie się na wieczne czasy przeciwko konieczności historycznej jest dowodem słabego wyrobienia politycznego.

STRAJK PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 stycznia. (AW.) Pracownicy warsztatów kolejowych przy ul. Chmielnej porzucili pracę. Na zorganizowanym ad hoc wiecu wyłoniona została delegacja strajkujących, która udała się do min. Romockiego, przedstawiając mu ciężką sytuację materialną pracowników kolejowych. Min. Romocki przyrzekł przedstawić Radzie Min. żądania-kolejarzy.

KONGRES TOW. PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo) W sierpniu 1928 r. odbędzie się w Warszawie 35-ty kongres Tow. Prawa Międzynarodowego. Będzie to pierwszy kongres tego towarzystwa na ziemiach polskich.

STRAJK W „POCISKU”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (G) Wobec niewypełnienia, wysuniętych jeszcze w dniu 10 grudnia, przez ogół pracowników „Pocisku” postulatów w sprawie wypłacenia należnych tym pracownikom płac, wybuchł w dniu dzisiejszym strajk. Ogółem strajkuje około 400 osób.

KRWAWA WALKA Z PRZEMYTNIKAMI.

Białystok, 18 stycznia. (AW.) Ścigając przemytników na polach wsi Zarzecze pow. suwalskiego szeregowcy KOP-u w odległości półtora kilometra od granicy polsko-pruskiej użyli broni palnej, dając 6 strzałów za uciekającymi. Jeden z przemytników Bol. Szejder padł trupem ugodzony kulą w głowę, drugi przemytnik A. Regowski odniósł śmiertelną ranę w brzuch i po upływie 4 godzin również zmarł. Przy przemytnikach znaleziono blaszane naczynia ze spirytusem skażonym oraz krople hoffmanowskie.

PROCES PRZECIWKO 133 KOMUNISTOM.

Białystok, 18 stycznia. W dn. 7 lutego br. rozpocznie się tu w sądzie okręgowym proces przeciwko 133 członkom komunistycznej partii zachodniej Białorusi z powiatów białostockiego, sokólskiego i bielskiego, którzy rozwijali działalność antypaństwową i zostali aresztowani w r. 1925. Oskarżenie popierać będzie prokurator Sądu okręg. Zubilewicz. Akt oskarżenia został wydrukowany w Warszawie i obejmując 419 stron. Ze strony oskarżenia wezwano na rozprawę przeszło 200 świadków. Obrona użyła skłała zezwolenie sprowadzenia swoich świadków na koszt własny. Część oskarżonych (89 osób) przebywa w więzieniu śledczym. Proces potrwa około 2 miesięcy.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Min. Zaleski o stosunkach polsko-litewskich.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.) Kontynuując rozpoczętą ankietę o Polsce, „Action Francaise” drukuje wywiad swego korespondenta z ministrem Zaleskim, poświęcony głównie omówieniu stosunków polsko-litewskich, oraz znaczenia decyzji genewskiej.

Zapytany, czy postawienie poza nawiasem kwestii wileńskiej nie oznacza postawienia tej ostatniej nanowo na porządku dziennym, minister oświadczył z uśmiechem, że Rada Ligi nie może zabronić rządowi litewskiemu mieć w stosunku do Wilna, jaka chce opierać, lecz opinii tej nie podziela jak wiadomo ani konferencja ambasadorów, ani Liga Narodów, ani naturalnie Polska. Wreszcie nie znalazł się w łonie Rady ani jeden członek, któryby życzył sobie decyzji podobnej treści.

Korespondent „Action Francaise” Le Boucher zauważył, że historia Polski i

Litwy i historia wspólności interesów gospodarczych, słowem wszystko przemawia za zbliżeniem między obu narodami, obecnie więc napięcie należy przypisać obcym wpływom.

Minister Zaleski potwierdziwszy to przypuszczenie, przedstawił krótki zarys stosunków polsko-litewskich począwszy od r. 1863, gdy Rosja starała się rozwinąć partykularyzm litewski, a kończąc na wojnie światowej, gdy Litwa utonęła w zamęcie wpływów niemiecko-sowieckich, które skłoniły ją do zajęcia wobec bratniego narodu polskiego wrogiego stanowiska. Obecne zadanie polega na wyprowadzeniu Litwy z zamętu tych wpływów. Niemożliwe jest, aby nie zrozumiała ona nareszcie, że oczy jej powinny zwrócić się ku Polsce, gdyż nikt bardziej od Polski nie jest zainteresowany w utrzymaniu jej niepodległości.

Wojna potentatów naftowych.

Nowy Jork, 18 stycznia. (AW.) Wypowiedzenie wojny towarzystwu Royal Dutch przez firmę Standard Oil wywołało w tutejszym świecie gospodarczym ogromne wrażenie. Będzie to — jak twierdzą największa walka gospodarcza obecnej doby. Przypuszcza się, że przedewszystkiem Vacuum Oil Comp., jako najsilniejszy sprzymierze-

niec Standard Oil będzie się starał zdobyć dla swych produktów naft. Anglie. W dalszym ciągu Standard Oil zamierza podjąć ostrą kampanię przeciw Royal Dutch na Dalekim Wschodzie, gdzie już od dłuższego czasu wre zacięta walka taryfowa między obu towarzystwami.

Mniejszości pogodziły się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo) Dziś obradował w dalszym ciągu komitet porozumiewawczy bloku mniejszości narodowych. Po bardzo burzliwej naradzie ogłoszono komunikat, w którym zaznaczono, że doszło ostatecznie do porozumienia w sprawie kandydatów na listach państwowych i okręgowych. Wszelkie trudności, które się wyłoniły poprzednio, zostały zlikwidowane. Jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji, która załatwi ostateczne formalności.

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Ukraiński Centralny Komitet Wyborczy na Wołyni, Chełmszczyźnie i Polesie przystąpił do bloku mniejszości narodowych.

Z kół ukraińskich informują, że pod komitetem tym należy rozumieć organizację utworzoną na podstawie porozumienia pomiędzy Sel-Sojuzem, wołyńskim oddziałem Unda i bezpartyjnymi miejscowymi działaczami ukraińskimi.

Po doprowadzeniu do porozumienia przystąpiono do ułożenia listy państwo-

wej, która ma być zgłoszona w czwartek. Na pierwszym miejscu listy figuruje Dymitr Lewicki (Ukraińiec), Grünbaum (żyd), Jeremiec (Białorusin), Hasbach (Niemiec). Z pośród byłych posłów ukraińskich na liście państwowej figuruje tylko dwóch: Chrucki i Paweł Wasyńczuk.

Mniejszości obliczają sobie, że z list bloku mniejszości otrzymają Ukraińcy 25 mandatów, żydzi 20, a Białorusini 15, nie licząc Selrobu i radykałów, nie mówiąc o komunistach i białoruskiej Hromadzie.

Poza blokiem idą również Rosjanie w organizacji stworzonej przez b. posła Srebrniakowa oraz koła duchowieństwa prawosławnego, organizowane przez metropolitę Dyonizego. Ci ostatni zamierzają poprzeć rząd.

Natomiast Litwini, którzy początkowo brali udział w obradach bloku, obecnie z tych narad wycofali się zupełnie i na liście państwowej bloku całkiem nie figurują. Krąży pogłoski, że Litwini mają zamiar wybory bojkotować.

Jubileusz Mieczysława Frenkla.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Z okazji 50-letniego Jubileuszu znakomitego artysty Teatru Narodowego, Mieczysława Frenkla, który najmłodsze swe lata spędził w Krakowie (od 1880 do 1885), a następnie we Lwowie (od r. 1885—1900) nadeszło na ręce Komitetu urządzającego uroczystości mnóstwo telegramów, adresów i listów z całej Polski. Między innymi nadszedł od Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie telegram następujący:

„Z okazji złotych godów ze sztuką polską zasyła serdeczne życzenia i wyrazy hołdu lwowski Syndykat Dziennikarzy polskich Wielkiemu Artystcie i zacnemu Obywatelowi z prośbą, aby po 50-letniej, tak bardzo owocnej pracy scenicznej, zabrał się ponownie do pióra, którym włada tak kunsztownie i wykazał co obecnie dolega polskiej sztuce dramatycznej i scenie polskiej i jakimi środkami można i należy je uleczyć na chwałę i pożytek Ojczyzny”.

Z okazji Jubileuszu nadał p. Prezydent Rzplitej złoty Krzyż Zasługi Fren-

klowi, który już posiada order Odrodzenia Polski. Warszawska rada miejska uchwaliła wyasygnować Jubilatowi przy tej sposobności jako nagrodę za tyloletnią pracę na scenie warszawskiej 15.000 zł., a oprócz tego przeznaczyć 3.500 zł. na bust Jubilata, który umieszczony będzie w foyer Teatru Narodowego.

Komitet Jubileuszowy wydał też dla uczczenia Frenkla Księgę Pamiątkową zawierającą prace najwybitniejszych krytyków warszawskich. W ten sposób Stolica uczciła godnie Jubileusz jednego z najwybitniejszych polskich artystów dramatycznych.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Wczoraj wieczorem odbył się w Warszawie uroczysty obchód 50-lecia pracy scenicznej M. Frenkla. Uroczystość rozpoczęło przemówienie przedstawiciela rządu dyrektora departamentu sztuki p. Skotnickiego, który następnie udekorował Jubilata złotym Krzyżem Zasługi. Z kolei przemawiali: imieniem Warszawy p. Skonimski, imieniem Se-

naty Uniwersytetu Warszawskiego (gdzie Frenkel jest lektorem wymowy) dziekan prof. Jarra, imieniem teatrów warszawskich p. Sliwiński, imieniem związku artystów dramatycznych p. Krzywoszewski i imieniem Z. A. S. P. p. Sliwicki. Wreszcie przemówił wzruszony Jubilat.

Po wygłoszeniu przemówień, zaprowadzono Frenkla do loży ambasadora Francji Laroche, który wśród gorącej owacji audytorium udekorował go oficerskim krzyżem Legii Honorowej.

Następnie odbyło się przedstawienie jubileuszowe, a po nim bankiet.

MAŁOPOLSKA WSCHODNIA WOBEC WYBORÓW.

Lwów, 18 stycznia 1928.

Krakowska „Nowa Reforma” zwraca uwagę na wielkie, wyjątkowe ogólnopaństwowe znaczenie wyborów w Małopolsce Wschodniej. Organ krakowski słusznie podnosi, że wśród wszystkich problemów, które obecna kampania wyborcza stawia na porządku dziennym, na pierwsze miejsce wybija się zagadnienie wyniku wyborów w Małopolsce Wschodniej. — Składa się na to wiele różnych okoliczności. Małopolska stanowi nie tylko najcenniejszą, ale i politycznie najtrudniejszą część naszych kresów wschodnich. Kwestia narodowościowa na jej obszarze przedstawia nasilenie najwyższe, komplikacje największe, znaczenie najbardziej zasadnicze.

Dla całej naszej polityki narodowościowej, więc także dla całej przyszłości państwa, o ile zależy ona od wyboru i konsekwentnego stosowania właściwych metod tej polityki, tu właśnie na terenie Małopolski Wschodniej leżą zagadnienia zasadnicze. Tu musi też znajdować się laboratorium główne tej polityki narodowościowej, która wprowadzić jeszcze się nie zaczęła, ale która musi się kiedyś ostatecznie zacząć, jeżeli nasz organizm państwowy nie ma być obciążony zarodkiem ciężkiej, chronicznej, w danych okolicznościach bardzo niebezpiecznej choroby.

W dalszym ciągu artykułu „Nowa Reforma” stwierdza, że wybory obecne „wysunę zagadnienia Małopolski Wschodniej na czoło problemów naszej polityki narodowościowej i z tego względu tok kampanii wyborczej w Małopolsce Wschodniej zasługuje na szczególnie baczną uwagę całego politycznie myślącego ogółu polskiego.

Skreśliwszy obraz rozbicia w obozie „ukraińskim” „Nowa Reforma” powiada:

„Gdyby obóz polski był solidarnym, to ten stan walki i rozbicia między stronnictwami ruskimi mógłby mu w znacznym stopniu ułatwić jego obronę na tym terenie zadania. Ale na razie polskie grupy polityczne w Małopolsce Wschodniej są równie dalekie od solidarności jak ruskie. Wskutek tego kampania wyborcza nie wyszła jeszcze ze stadium wstępnego chaosu, który nie pozwala na stawianie żadnych dostatecznie uzasadnionych horoskopów”.

BLOK RZĄDOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo). Blok rządowy ciągle jeszcze radzi nad ustaleniem listy wyborczej i ustaleniem odezwy wyborczej, która ma się ukazać w czwartek a najdalej w piątek.

Ustalono już zostały wytyczne linie postępowania. W Warszawie mają się znaleźć na liście rządowej konserwatyści, członkowie Partii Pracy, Związek Naprawy Rzplitej i sfery gospodarcze. Pierwsze miejsce w Warszawie przeznaczono dla konserwatystów, których ma reprezentować pułk. Walery Sławek. Drugie miejsce nie jest jeszcze obsadzone, ale gdyby przyznano Partii Pracy, to zajmie je prof. Wacław Makowski b. min. sprawiedliwości.

W Wilnie ma stanąć na czele listy rządowej gen. Żeligowski, a następnie mjr. Kościłkowski z Partii Pracy.

Podobno na listach znajdzie się również wielu wojskowych.

Przegląd prasy.

„Kurier Polski” troszczy się o nazwiska na listach wyborczych i wygląda na następujące morały:

Polska potrzebuje w obecnej sytuacji w swych ciałach ustawodawczych przede wszystkim ludzi mądrych. (O uczciwości nie mówi się, nie tylko dlatego, że jest to postulat zrozumiały sam przez się, ale że po przewrocie majowym prawdopodobieństwo robienia innego interesu na poselstwie prócz biletów wolnej jazdy, zmalało do minimum). Potrzebni są ludzie mądrzy wogóle, tj. ludzie o szerokim horyzoncie myśli i rzetelnej wiedzy. Potrzebni są dalej wybitni specjaliści w różnych dziedzinach znawcy poszczególnych zakresów życia narodowego i państwowego, konieczni są fachowi pracownicy. Przecież Sejm ostatni był w tej sytuacji, że w razie utworzenia gabinetu nie było już specjalistów do komisji czy też do poszczególnych działów budżetu. Nie można wybierać samych polityków, krzykliwych gadułów wiecowych, czy też różnego typu „bohaterów narodowych”. Sejm nie jest Panteonem dla ludzi zasłużonych, lecz miejscem pracy dla ludzi mądrych i rozsądnych. Wybór do Sejmu to nie nagroda ani odznaczenie, ale małożenie na jednostkę ciężkiego i odpowiedzialnego obowiązku.

P. „Niedziałkowski” w artykule pt. „Teoria i Życie” wywodzi:

Europa przeżywa kryzys kapitalizmu. Dotychczasowe formy organizacyjne i prawne twórczości gospodarczej przestały wystarczać. Klasa robotnicza osiągnęła krytyczny punkt swego rozwoju: jeszcze zbyt mało sił, by móc ująć pełnię władzy w swoje ręce, już zbyt dużo sił, by pozostawać w roli „przedmiotu” czyjegokolwiek rządzenia. Dwa mocne ruchy dążą z dwóch krańców do roz-

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Władysławowi Moniakowi, a w szczególności Przewielebnym Kapelanom i Księżom, Wielmożnym Panom Profesorom Politechniki, Chórowi Techników, Związkom Asystentów Politechniki, oraz Asystentom Uniwersytetu J. K. składają szczerze podziękowanie.

695n

Wdowa i Rodzina.

strzygnięcia poprzez przemoc: faszyzm i komunizm. Droga przemocy oznacza możliwość katastrofy gospodarczej i cywilizacyjnej. Komunizm rodził dotąd wszędzie faszyzm; faszyzm przygotowuje niekiedy grunt dla komunizmu, przygotowuje go zawsze dla rewolucji.

„System prezydencki” umożliwia klasie robotniczej wpływ na państwo z chwilą, gdy zdobędzie ona „swego” prezydenta. Dopóki to nie nastąpiło, skazana jest na rolę czynnika, stojącego poza obrębem władzy państwowej. Jeżeli w Polsce polityka państwowa nie będzie ulegała wpływowi bezpośredniemu klasy robotniczej, jeżeli masy pracujące nie będą uważały Rzeczypospolitej za swoje własne „ja”, za siebie samych, za coś, za co one, a nie kto inny, ponoszą odpowiedzialność, — byt państwowy Polski — przy jej położeniu geograficznym — stanie pod znakiem zapytania, pokojowa droga do nowego ustroju zostanie zatarasowana. Oto wszystko.

My chcemy zapewnić klasie robotniczej codzienny, rzeczywisty wpływ na politykę państwową. W warunkach dzisiejszych umożliwia nam to tylko ustrój demokracji parlamentarnej.

Dlatego obostajemy przy niej, i sądzimy, że w ten sposób służyliśmy nie doktrynie, lecz życiu...

„Głos Prawdy” zauważa, że w Warszawie

„ruch przedwyborczy jest bardzo nikiły, a zainteresowanie szerokich rzesz sprawami związanymi z przyszłym głosowaniem — prawie żadne.

W samej Warszawie ze wszystkich stronnictw szereg zebrań przedwyborczych zainaugurowała PPS. (o przebiegu niedzielnego wiecu pisaaliśmy wczoraj) chcąc w ten sposób „obudzić” mało interesujących się wyborami robotników stołecznych.

Czy PPS. osiągnęła w niedzielę swój cel? Wątpimy. Bo chociaż publiczności zebrało się sporo, jednakże słuchaczy wywodów pp. Jaworskiego i Downarowicza, nie można było wyprowadzić ze stanu więcej niż obojętnej życzliwości.

Z sali wiał chłód, a „entuzjazm” przejawiał się w skąpych oklaskach przy kilku więcej udanych zwrotach retorycznych.

Politycy warszawscy starego amentu, ze wszystkich bez wyjątku ugrupowań, zaskoczeni są tą obojętnością wyborców.

Pocieszają się jednak, jak mogą, twierdząc, że jest to objaw przez nich przewidziany (?) i że idąca już teraz crescendo agitacja zrobi swoje, a obywatele w dniu 4 marca tłumnie pójda do urn.

W „Polsce Zbrojnej” czytamy:

„Berliner Tageblatt” drukując wynurzenia dzienników sowieckich o roli Anglii w sprawach bałkańskich podkreśla, że jeszcze nigdy na Bałkanach wpływ angielskiej polityki nie uwidocznił się tak, jak obecnie, i nie ma wątpliwości, że akcja w Jugosławii jest jedynie częścią ogólnej kampanii Londynu wzdłuż granic Sowietów.

W chwili obecnej w Moskwie wywołują podobny wpływ angielski w rządach Finlandii, Estonii, a nawet i Łotwy, gdzie punkt widzenia Anglii w stosunku do Sowietów, zaczyna pa nować niepodzielnie; potwierdzeniem tego ma być ostatnia nominacja dotychczasowego radcy poselstwa angielskiego w Berlinie Addisona na posła w Rydze z placówkami w Rewlu i Kownie. Addison uchodzi za człowieka bardzo energicznego, a przytem, sądząc z jego działalności w Berlinie, za zdecydowanego wroga Sowietów.

Politycy sowieccy jak widać obawiają się zagrożenia swoich granic państwowych, których obrony ani kooperacja z Niemcami i Litwą, ani agitacja komunistyczna nie jest w stanie przeprowadzić.

„Epoka” zwraca uwagę na artykuł posła łotewskiego w Wiedniu p. M. Nuksy a ogłoszony w „Neue Freie Presse”

O konflikcie polsko - litewskim; wyraził się poseł Nuksa, jak następuje: W naszym interesie leży pozostawanie z obu państwami w dobrych sąsiedzkich stosunkach i dlatego pragniemy, aby konflikt polsko-litewski rychło został załatwiony. Jestem przekonany, że da się to osiągnąć po wymianie zdań między miarodajnymi czynnikami, co nastąpi prawdopodobnie z końcem stycznia w Rydze. W każdym razie z zadowoleniem powitamy spotkanie mężów stanu Polski i Litwy. Rozwiązanie bowiem tego konfliktu ma jaknajwiększe znaczenie dla polityki europejskiej a w szczególności dla definitywnego uspokojenia północno-wschodniej Europy.

Herbata RIEDLA

rzuty błysków, jak barwne plamy, jak czarne cienie, za którymi promień gask. To, co przed chwilą dawało im złudę i podniecenie, wzmagalo gorączkę zmysłów lub wabiło zaciszem spokoju, wydawało się teraz nienaturalnem, budziło przykry dreszcz. Życie weszło w kulisy i dekorację teatralną. Jakaś nagła trwoga powiała nad jednolitościem istnieniem łątek, igrających na delikatnych skrzydłach nad marszczącą się tonią modrego jeziora.

Zadzwoniły jednak kryształem kielichy. Gwar nieśmiały z początku, podniósł się ponownie. Wielka w tem była zasługa Valmy'ego. Mały, dość tęgi, uprzejmy i ruchliwy, umiał zachęcić do picia, umiał wytkomaczyć błahość przykrego zdarzenia. Jego zdaniem Arfa za kilka lub kilkanaście dni cieszyć się będzie zdrowiem niegorzszym niż poprzednio. Będzie znów czarować piękne panie a ciekawość mężczyzn podniecać zajmującą rozmowę. Należy podziwiać ten szczęśliwy zbieg okoliczności, iż wypadek, który mógł skończyć się tragicznie, nie pozostawi w życiu profesora żadnych śladów, żadnych złych następstw, prócz przelotnej słabości.

— Czy właściwie Arfę można nazwać miłym? — zapytał ktoś.

— Nie żyjemy w czasach, w których człowiekowi niezwykłemu, zależałoby na tem, by wydawać się sympatycznym, odrzekł żywo gospodarz. A Arfa jest czemś więcej. Jest intere-

Wojenna marynarka Niemiec w 1927 r.

Niewielka flota niemiecka, doskonałe wyekwipowana i wyćwiczona, wykazała w ostatnim roku rzadką ruchliwość i pracowitość. Krążownik „Emden”, ostatni krzyk mody, ochrzczony dopiero w 1926 roku, znajduje się stale jeszcze w podróżyach zamorskich.

Właściwy skład floty wojennej, okręty linjowe „Schleswig Holstein”, „Elsas” i „Hessen” oraz statki „Amazona”, „Berlin”, „Nympha” przeprowadzały ćwiczenia w podróży do wysp Kanaryjskich oraz Azorów pod dowództwem wiceadmirała Momsena, który po odbytej podróży, z końcem 1927 r., opuścił szeregi marynarki wojennej.

Do szeregu nowych krążowników przybyły „Königsberg” oraz „Karlsruhe”; w budowie w Wilhelmshaven, znajdują się jeszcze krążowniki „D”, oraz „E”. Z nowych torpedowców wybudowano „Ilbis” oraz „Wolf”.

Jak widać więc, wojenna marynarka Niemiec w ostatnim roku zmoder-nizowała się w wysokim stopniu. Zdaniem Anglików, nowe krążowniki „Königsberg” i „Karlsruhe” są najdoskonalszymi okrętami wojennymi, jakie wogóle istnieją.

Wielkiem niepowodzeniem marynarki wojennej w 1927 r. jest odrzucenie w parlamencie wniesionego przez ministra wojny, dr. Gesslera, projektu budowy nowego, dalszego krążownika. Anormalnie wielki budżet wojskowy Rzeszy niemieckiej zaniepokoił, zdaje się, nie tylko zagranicę, ale i koła parlamentarne niemieckie. Lecz ponieważ rząd niemiecki wskazuje na niebezpieczeństwo zerwania przez naszą flotę komunikacji morskiej z Prusami wschodnimi z tem związaną możliwością utraty Prus Wschodnich, liczyć się musimy z tem, że niebawem i to jedyne niepowodzenie marynarki niemieckiej zostanie naprawione.

Punktem kulminacyjnym wyszkolenia marynarki wojennej Niemiec były ćwiczenia oraz przegląd okrętów wojennych w rejonie Świnoujścia, na których był obecny prezydent, marszałek Hindenburg, który po manewrach udał się na pokładzie krążownika „Berlin” do Prus Wschodnich.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z po odu śmierci śp. Męża i Ojca naszego Włodzimierza Napurki, nieśli nam słowa pociechy i wzięli udział w nabożeństwie żałobnym i w smutnym obrzędzie pogrzebowym, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”

702n

Żona i dzieci.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 4)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Muzyka urwała nagle, jakby tajemniczy odgłos rozbił instrumenty. Goście poczęli przebiegać z salonu do ogrodu. Pospieszył za nimi i Szeliga. Żywo minął kilka pokoiów, przeszedł drzwi wejściowe, skoczył z kilku stopni i podążył ku grupie osób stojących wśród trawy o kilkanaście kroków od domu. Podnoszono kogoś. Poznał go. Był to Arfa.

Wzrok Szeligi badawczo spojrzał na wszystkie postacie w tłumie, z których jedno dźwigały rannego, inne pochylały się nad nim, inne wreszcie przypatrywały się mu ze wzruszeniem, lub obojętną ciekawością.

Ktoś odchodził ostrożnie w tej chwili. Stał na uboczu. Twarz miał bardzo bladą. Zdawał się wahać, czy oddalić się, czy stanąć za zebranymi. Był to Ludwik Corda.

— Zraniłem się sam — rzekł Arfa z trudnością i z uśmiechem, którym pokrywał ból. — Przypadek... Browning wypalił mi, gdy próbowałem bezpiecznika. Zdaje mi się, iż będę mógł odejść sam. Niema nic niebezpiecznego. Kula przeszła poniżej lewego ramienia.

III.

Lekarz teatralny, którego nie pominięto w zaproszeniach na przyjęcie u Valmy'ego, po nałożeniu tymczasowego opatrunku odwiózł profesora Arfę do jego mieszkania. Goście powrócili do salonów. Zabawa jednak przerwała się. Gospodarz z wrodzonym taktem rozkazał przestać grać muzyce. Nagły wypadek, choć, jak spodziewano się, nie miał pociągnąć groźnych następstw, jednak cieniem śmierci przeszedł wśród obecnych. Ujrzeni przed sobą ciemną przepaść, rozwierającą się o krok. Jedna chwila, strzał, wypadek... Przewrażliwione nerwy kobiet zdrząły pod skórą cienką i delikatną... Czy ten Arfa leżał w krwi? I czy ogród nie zapełnił się widmami, które pierzchły, widząc, że żyjący człowiek przed spotkaniem z niemi ucieka... I kto strzelał? Czy ranny powiedział prawdę?

Jakieś szepty, jakieś podejrzenia, powtarzane półgłosem poczęły przenikać ku mózgom i oplatć jak pajęczyną myśli zebranych. Lekarz powiedział komuś, iż wypadek taki był mało prawdopodobny. Jaka tajemnica zatem ukrył Arfa, kim on właściwie był? Uczuto coś naksztaltu lęku.

Na znak gospodarza rozniesiono nowo wino, wiele wina. Lecz obecni uczyli teraz, iż gra przymglonych światła działa na nich dziwnie przygnębiająco. Raziły ich zarówno jaskrawe

sującym. Dlatego pozwoliłem sobie przedstawić go moim gościom.

— Czy zna go pan dawno? — pragnęła dowiedzieć się Dora Świecka, brzydka, lecz utalentowana malarka, która z niezwykłą pomysłowością i poczuciem barwy zestawiała motywy, czerpane ze średniowiecznych miniatur i prymitywów, gardząc świadomością i zuchwale prawidłami proporcji i perspektywy. Opromieniona wielkim rozgłosem, nie umiała nie nadać najprostszemu pytaniu tonu wyższości i ironji.

— Czy znam go dawno? Ależ nie! Czyż można nie stać się obojętnym wobec kogoś, kogo zna się dawno? Profesor przybył do Warszawy przed kilku miesiącami. Przez długie lata bał w kraju Sartów, Tybecie, Indjach, Persji. Opowiadał mi o ciekawym kulcie ludów, które czczą bóstwo, jako straszliwe a nieuchronne zło i zniszczenie. Czy opowiedzieć coś państwu o tem?

— Kto z nas właściwie wie jednak coś bliższego o profesorze? — pytała z uporem Dora Świecka. — Uważam, że zachowanie się jego jest dziwne. Mówił mi dziś ciekawe rzeczy o mnie, odgadł najskrytsze moje myśli, ale... potrzęsła głową — nie chcę go więcej spotkać. Mam wrażenie, iż przybliżyłby mi nieszczęście.

(C. d. n.)

Białogród, w styczniu.

Najważniejszym wydarzeniem politycznym ubiegłego tygodnia było w Jugosławii sprolongowanie na 6 miesięcy tj. do 27 lipca br. ważności jugosłowiańsko-włoskiego paktu przyjaźni. Pakt ten podpisano 27 stycznia 1924. Od tego czasu polityka zagraniczna Jugosławii, rozwijała się konsekwentnie po linii zbliżenia w Włochami, tak że zdawało się ogólnie, iż jaknajściślej zacieśnieniu węzłów przyjaźni pomiędzy obu państwami nic już nie stoi na drodze. Atoli w listopadzie 1926 doszedł do skutku główny pakt tifański między Italią a Albanją, który jak wiadomo, postawił Albanję pod protektoratem Włoch. Wytworzony stan rzeczy, zmusił ministra Nincicza do ustąpienia z zajmowanego stanowiska, a jego następcą zerwał ostatecznie z orientacją włoską, szukając dla Jugosławii na forum międzynarodowym nowego oparcia, tym razem głównie o Francję. Równocześnie ujawniać się zaczęły w polityce zagranicznej SHS. tendencje, zmierzające do zbliżenia z Niemcami.

Prasa jugosłowiańska żywo komentuje ostatnie przemówienie ministra spraw wojskowych Hadicza w sejmowej komisji budżetowo-skarbowej. Minister oświadczył przedewszystkiem, że preliminarz budżetowy ministerstwa spraw wojskowych pomimo pewnych redukcji, przeprowadzonych przez rząd, jest o 25.000.000 dynarów wyższy niż w roku ubiegłym a to głównie dla tego, że trzeba było powiększyć skład wojsk pogranicznych w Serbii południowej. Stałe wojsko Jugosławii liczy w chwili obecnej 109.000 żołnierzy. Utrzymanie jednego żołnierza kosztuje dziennie 7'60 dyn. W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu ministra Hadicza, zalecano rządowi wybudowanie większej ilości (20—30) łodzi podwodnych. W chwili obecnej flota wojenna królestwa SHS. rozporządza załedwie 2 łodziami podwodnymi, zakupionymi przed niedawnym czasem w Anglii.

Wiele trosk przysparza ostatnio rządowi jugosłowiańskiemu klęska głodu, jaką dotknięte zostały niektóre okolice w Bośni, Hercegowinie i Czarnogórze. Specjalna komisja ministerjalna zajęta jest organizowaniem akcji pomocniczej, a rząd wyasygnował na ten cel na razie 10.000.000 dynarów. Czynnikami mającymi rodajnie uświadamiają sobie, iż klęska głodu w Bośni i Hercegowinie jest nie tylko wynikiem posuchy, w ub. roku, lecz w pierwszym rzędzie ma swe źródło w niepomysłnym stanie gospodarczym tych okolic. Zarówno w Bośni i Hercegowinie, jak i w Czarnogórze, znajdują się bogate, ale nie wyzyskane dotychczas bogactwa mineralne, a ludność zmuszona jest trudnić się rolnictwem, które tutaj niema żadnych prawie warunków pomyślnego rozwoju. Poprawa tych stosunków, jak wogóle uzdrowienie życia gospodarczego całego państwa wymaga wielkich kapitałów.

Pisma jugosłowiańskie w dalszym ciągu poświęcają wiele miejsca głośnemu incydentowi St. Gothardowskiemu. Panuje tu przekonanie, że zniesienie międzysojuszniczej kontroli wojskowej nad Węgrami byłoby zbyt wczesne. Prasa jugosłowiańska wyraża przekonanie, że urzędy włoskie wiedziały o szmuglowaniu broni do Węgier i że nie dzy Włochami a Węgrami istnieje tajny układ wojenny. Zagrzebskie Nowosti piszą w tej materii: „O ileby taki układ w samej rzeczy istniał, to obie strony miałyby dość powodów do trzymania sprawy tej w tajemnicy, a to głównie dlatego, że Włochom nie udało się tak łatwo przekonać opinii europejskiej o groźącym Węgrom niebezpieczeństwie, jak to uczyniły, kiedy chodziło o Albanję“. Koła polityczne Jugosławii domagają się interwencji Ligi Narodów i Małej Ententy. C-s.



Gessler.

Dymisja min. Reichswehry Gesslera jest obok odbywającej się równocześnie konferencji przedstawicieli państw związkowych Rzeszy — najbardziej w tej chwili zajmującą umysły w Niemczech sprawą, a raczej nawet sensacją, bo niepozbanioną głębszych, dramatycznych zgoła akcentów.

Dr. Gessler był przez 7 lat ministrem Reichswehry, nastąpił po Noskem i miał za zadanie (po nieudalym puczu Kappa) zorganizować republikańską armię niemiecką. Gdy Gessler obejmował swój urząd był demokratą i mężem zaufania strony republikańskiej. W ciągu swego długiego urzędowania przeszedł jednak znamienne ewolucje. Polityka jego nie była zresztą łatwa. Z jednej strony wywierali nań nacisk junckrzy, militaryści, którzy żadną miarą dopuścić nie chcieli do zrepublikanizowania armji. Obok zatem armji urzędowej tworzyli całą sieć konspiracyj wojskowych różnych „Stahlhelmów“, — „Wehrwolfów“ itp. Z początku Gessler przeciwstawiał się tym nielegalnym, niezgodnym ze zobowiązaniami międzynarodowymi organizacjom, z biegiem czasu jednak coraz bardziej ulegał wpływowi monarchistycznym i po cichu tolerował ich tajną robotę. Nie wypełniał zaciągniętych wobec Reichstagu zobowiązań wydalenia z wojska osób zamieszanych w rewolty, pozwalał nawet na ciche stosunki Reichswehry z poufami organizacjami monarchistów. To zachowanie się Gesslera musiało oczywiście wywołać silną reakcję ze strony kół, które go wyforsowały na stanowisko ministra Reichswehry i których on w gabinecie był mężem

zaufania. Lewica zaczęła przeciw niemu prowadzić gwałtowną kampanię a organy pacyfistyczne (Foerster i Mertensa „Die Menschheit“ tudzież „Friedenswarte“) atakowały go coraz silniej i kampanją swoją doprowadziły nawet do tego, że Reichstag odmówił kredytu na budowę nowego pancernika.

Do tego wszystkiego dołączyły się ostatnio afery, mające posmak skandalów politycznych względnie korupcyjnych. Kapitan Kolbe na pokładzie swego statku „Berlin“ podejmował uroczyste ks. Henryka Hohenzollerna. Gessler chciał Kolbemu dać dymisję, pod naciskiem wszakże monarchistów i samego prez. Hindenburga cofnął swoje postanowienie. Druga sprawa stała się jeszcze głośniejszą. Gessler pozwolił na finansowanie przez ministerstwo obrony krajowej filmów wytwórni „Febus“, niby patriotycznych a w istocie propagujących ideologię monarchistyczną i odwetu. Przy tej sposobności okazało się, że jeden z funkcjonariuszów ministerstwa, kpt. Lohmann brał od towarzystwa „Febus“ tłuste łapówki. Nie pomogło już dłużej lawirowanie. Gessler wprawdzie porzucił demokracji, wystąpił z partji, ale pozycja jego była już nie do utrzymania. Musiał zatem podać się do dymisji.

O teke po Gesslerze toczy się obecnie walka. Nikt niema wielkiej ochoty objąć po nim spadku, zwłaszcza wskutek obawy przed Reichstagiem, wobec którego musiałby bronić budżetu wojskowego Gesslera. — Zda się, — że przejściowo funkcje ministra Reichswehry sprawować będzie kanclerz Marx.

Stanowisko Stronnictwa Chłopskiego wobec wyborów.

Wywiad „Słowa Polskiego“ z jednym z przewodców „Stron. Chłopskiego“.

— Jakże zajmuje stanowisko Stronnictwo Chłopskie wobec wyborów we Wschodniej Małopolsce?

— Stronnictwo moje uważało, że jest obowiązkiem społeczeństwa polskiego i Rządu przeprowadzić przy wyborach do Sejmu jak największą ilość posłów takich, którzy bez względu na narodowość staną w Sejmie do zgodnej współpracy, i którzy nie negując państwowości polskiej będą lojalnymi obywatelami Państwa. Dla Rządu i społeczeństwa polskiego nie może być obojętnym, ilu nieprzejednanych wrogów Państwowości polskiej wejdzie do Sejmu ze strony ukraińców. Wielka ilość posłów, nieuznających dotychczas naszych ustalonych granic wywrze ujemny wpływ nie tylko na pracach w Sejmie, ale także i poza granicami naszego Państwa. Z tych powodów uważaliśmy, że należy z pośród ludności ruskiej wybrać te elementy, które nie pragną wojny z Państwem Polskiem, które pogodziły się z istniejącym stanem rzeczy i chcą tylko spokojnej i twórczej pracy.

— Przeczam pana, że przerwę. — Czy istnieją w społeczeństwie ruskim takie elementy?

— Owszem istnieją to w wielkiej ilości. Tym elementem jest przedewszystkiem chłop ruski, który pragnie zgody i który z nieufnością odnosi się do swojej inteligencji — adwokatów i popów. Ci ostatni jeszcze nie wszyscy pogodzili się z istniejącymi stosunkami naszego Państwa. Wierze, że to kiedyś nastąpi. Tak samo, jak Rusini byli ongiś najbardziej lojalnymi obywatelami Austrii — tak samo staną się przyjaciółmi Polski i każdego Rządu polskiego. Będzie można o nich śmiało powiedzieć: „Die Ukrainer sind für jede polnische Regierung zu haben“. Ten proces psychologiczny wymaga jednak pewnego czasu. Jest naszym obowiązkiem ten proces przyspieszyć. A przyspieszymy go wtedy, jeżeli nieprzejednanej inteligencji pokażemy, że Rząd i społeczeństwo polskie porozumie się ponad głowami inteligentów z chłopem. Dlatego w czasie tych wyborów wy-

stąpiłem do Rządu z propozycją wystawienia list Stronnictwa Chłopskiego — na których znaleźliby się kandydaci chłop polski i ruski. Klasowe hasła chłopskie z pewnością porwałyby za sobą i chłopów ruskich. Posłowie chłopcy ruscy byłiby napewno bardzo spokojnym elementem w Sejmie. Szlachta polska kiedyś spolszczyła szlachtę ruską — chłop polski upaństwowi, że tak powiem chłop ruskiego.

— Czy się jednak pan nie myli w swych przypuszczeniach?

— Napewno nie. Chłop ruski odnosi się z nieufnością do inteligencji „ukraińskiej“ która go kilkakrotnie zawiodła. Walki polsko-„ukraińskie“ w roku 1918 do 1919, zniszczenie materialne chłopstwa przez wojska ukraińskie, klęska i ucieczka przywódców poza granice — wybory w roku 1922, kiedy inteligencja wydała rozkaz wstrzymania się od wyborów, a następnie zasadnicza nieufność chłopów do inteligencji to są pewniki, na których moje przypuszczenia opieram. Rząd jednak na tę koncepcję nie poszedł. Wysunął hasło bloku wszystkich stronnictw polskich. Blok taki — mojem zdaniem — byłby szkodliwym. Każda akcja wywołuje reakcję. — Na blok polski byłaby odpowiedź — blok ukraiński, a skutek tego byłoby kilkunastu posłów polskich i kilkadziesiąt boryteli w Sejmie ukraińskich.

— Ale Stronnictwo pańskie należy do bloku rządowego we Wschodniej Małopolsce?

— Tak jest. Po upadku mojej koncepcji nie było wskazaniem iść do wyborów z oddzielną listą i przyczynić się do jeszcze większego rozbicia głosów polskich i straty kilku a może kilkunastu mandatów. Spodziewam się jednak, że na listach bloku rządowego znajdą się wskazani przez nas kandydaci ruscy i to na miejscach pewnych wyboru.

— Jaki przypuszczalnie procent głosów ruskich padnie na listy rządowe?

— Przypuszczam, że 15—25 procent Rusinów będzie głosowało za blokiem rządowym. Na listy chłopskie poszłoby

wiecej. Listy mieszane zdobyłyby 50 procent mandatów.

— Czy uważa pan za celowe, że rząd miesza się do wyborów?

— Tu we Wschodniej Małopolsce tak — Na tym terenie nie mamy żadnego autorytetu, któryby rozmaite kierunki polityczne i społeczne uzgodnił i sprowadził do wspólnego mianownika. Dla tego jest obowiązkiem Rządu i to nie tylko tego, ale każdego podjąć się tej roli.

— A jak się odnoszą inne ugrupowania polskie do pańskiej propozycji stawiania na listach kandydatów polskich i ruskich?

— Niestety nie wszyscy rozumieją moją intencję. Stronnictwa tak zw. narodowe, jak Zw. L. N. i Piast bezwzględnie ją zwalczają. Przyszłość okaże, że nie mają racji.

— Jaki będzie skutek postawienia innych list polskich przy wyborach?

— Skutek bardzo prosty. — Strata we wszystkich okręgach wyborczych, za wyjątkiem Lwowa, najmniej po jednym mandacie t. j. minimum 7 mandatów no i — niech się pan nie śmieje — przy następnych wyborach wielki blok nie tyle pro-rządowy, ile pro-państwowy, złożony ze wszystkich narodowości w Małopolsce Wschodniej mieszkających nie wyłączaając żydów.

„Ukraińcy“ a T. W. S.

„Dito“ z 17 bm. omawia w artykule wstępnym likwidację Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Po streszczeniu artykułów odnośnego rozporządzenia Rady ministrów czytamy:

„W ten sposób reprezentantami samorządu galicyjskiego zbudowanego na zasadzie wybieralności i obejmującego samodzielność ludności, staną się urzędnicy państwowi. Ale likwidując TWS., rozporządzenie prezydenta nie likwiduje dodatków do podatków przeznaczonych na prowadzenie agend zlikwidowanego surrogatu zbudowanego Wydziału Krajowego. Nie, samodzielność ludności, choćby fikcyjna, jak to było w T. W. S. likwiduje się w pełni, ale podatków nie. Ludność ma je dalej płacić, ażeby wojewodom i starostom dać możność okazania samodzielności w kierunku „regionalnym“ po linii niedawnego okólnika ministra spraw wewnętrznych. Tak mają kwasieć się wszystkie agendy TWS. w różnych organizacjach państwowych, komunalnych i społecznych, dopóki nie będzie zorganizowany terytorjalny samorząd wojewódzki. Rozumie się, że stanie się to nie prędko“.

„I gdyby nawet kiedyś powstał jakiś samorząd terytorjalny, to możliwe, że otrzyma pewien zakres działania, ale bezwańbienia mniejszy, niż go posiadał dawny Wydział Krajowy. Agendy może i będą, ale majątku TWS. już nie będzie. Przyszły samorząd będzie musiał zaczynać od niczego, od początku, obciążając ludność nowymi podatkami, a tem samem stając się niepopularnym wśród niej“.

Motywy dla których „Dito“ broni istnienia Tymcz. Wydziału Samorządowego są łatwe do odgadnięcia:

„Nawet formalne istnienie TWS., który reprezentuje Galicję, który ma swoją siedzibę we Lwowie, stoi w rażącem przeciwieństwie do sztucznego nienaturalnego i poprostu dziwnego podziału Galicji, dokonanego przez Zamorskich i Głabińskich. Istnienie T. W. S. neguje województwa i w sprzeczających warunkach, będąc zawiazkiem szerszego samorządu terytorjalnego, może przekreślić plany rozdarcia jednolitego terytorjum galicyjsko-ukraińskiego i w dalszej konsekwencji doprowadzić do jeszcze szerszej rozbudowy. Ażeby powstrzymać ten ewentualny proces i utwierdzić istniejący podział wojewódzki, likwiduje się TWS., a jednocześnie sprawę organizacji samorządu wyższego stopnia odkłada się ad calendas graecas“.

Jednem słowem — jak zapewnia „Dito“ — likwidacja T. W. S., „zasadniczo godzi w interesy ludności galicyjskiej, szczególnie ukraińskiej“.

Nowe pokłady platyny.

Odkrycie bogatych pokładów platyny w Sierra Leone na przestrzeni około 40 angielskich mil kwadratowych budzi zrozułmiałe zainteresowanie ze względu przede wszystkim na wpływ jaki ono wywrze na cenę najszlachetniejszego i najdroższego metalu.

Zapytany w tej sprawie profesor S. J. Truscott z Królewskiej Akademii Górniczej w Anglii, oświadczył co następuje: „Dotychczas prawie cała ilość platyny dostarczanej na rynki świata, wydobywana jest z gór Uralskich w Rosji. Z tego źródła pochodziło przed wojną 250.000 uncji platyny rocznie, co wynosiło minimalnie 90 procent całej produkcji platyny na świecie. Od 1914 r. dostawa platyny z tego źródła uległa znacznej redukcji, nie przekraczając 100.000 uncji rocznie. Co prawda, obecnie rząd sowiecki czyni możliwe wysiłki celem podniesienia odnośnej produkcji, uważając ją za jedno z najważniejszych źródeł swoich dochodów. Poza Rosją znajdowano platynę w Kolumbii w Ameryce Południowej, skąd wydobywa się około 5000 uncji rocznie, a także drobne ilości w Kanadzie, na wyspie Borneo i ostatnio w Transvaalu. Wszystko to jednak dalekie było od możliwości konkurowania z produkcją rosyjską, oraz od nasyceń potrzeb rynku.

Major Junner, szczęśliwy odkrywca pokładów w Sierra Leone, utrzymuje, że złoża te mają pod względem wydajności wartość i znaczenie pierwszorzędne uszlachetnili, u której zewnętrznie znalezionej grudek platyny kawałki 4 i pół uncjiowe, co świadczy o wielkiem ich bogactwie.

Co się tyczy ceny platyny, niegala ona zawsze znacznym fluktuacjom. I tak przed trzydziestu laty wynosiła ona dwie gwineje (około 90 zł.) za uncję, zaś przed dwudziestu laty 5 gwinej. W ostatnich latach, z powodu wielkiego zmniejszenia produkcji rosyjskiej — cena ta podskoczyła do 23 funtów angielskich, obecnie wskutek wzmożenia się dostaw z państwem sowieckim, wynosi ona 14 funtów.

O ile więc pokłady w Sierra Leone okazały się istotnie tak wydajnymi, cena ta spaść może kolosalnie. Pamiętać wszakże należy, że cena przytoczona dotyczy oczyszczonej platyny, zaś metal, znajdujący w złożach jest w stanie surowym, czyli, że zawiera liczne platynoidy, od których platyna musi być odseparowana. Oczyszczenie to — dodajmy — odbywa się w Anglii i dlatego rzeczoznawca angielski ma w tej sprawie najwięcej do powiedzenia.

Pod względem użytkowania platyny dla celów przemysłowych, niżenie ceny jej poważnie musi wpłynąć na większe wyzyskanie tego metalu. Obecnie, poza celami jubilerskimi, a więc zbytkownymi, główne zastosowanie znajduje platyna przy produkcji kwasu siarczanego i kwasu saletrzanego, nadto w dentystyce, w przemyśle elektrycznym, chemicznym, samochodowym do fabrykowania magneto — przy za-

kładaniu telefonów i telegrafu itp. Obniżenie jej ceny wpłynie niewątpliwie na rozszerzenie zakresu jej zastosowania i dlatego świat przemysłowy przyjął wiadomość o odkryciu nowych pokładów platyny w Sierra Leone z wielkiem zainteresowaniem.

KREM do zębów „TLEN”

będąc antyseptycznym, jest najlepszym środkiem przeciwko psuciu się zębów. 38

Z TEATRU WIELKIEGO.

Tokująca bogini.

Komedja w 3 aktach Jana Bachwita.

U cietrzewi i głuszców tokują samce. W komedji niemieckiego autora tokuje dla odmiany samica, która w grze miłosnej trzyma się dewizy: „zdobywać, a nie być zdobywaną”. Dlatego przed oczami oszołomionego samca rozciąga pokusy swego ciała i swych bardzo przeźroczych neglizmów, wbić go spiewem swej przelotnej żądzy.

Pomysł komedji jest niewątpliwie dobry. Wiele ciekawych efektów teatralnych i niemało interesujących konfliktów psychologicznych można wydobyć z zetknięcia przerafinowanej aktorki o światowej sławie, rozkapryszonej do ostatnich granic „bogini”, przyzwyczajonej do spełniania wszystkich swych zachcianek, a prztem kobiety o sercu oschłym, której talent nie uszlachetnił, u której zawężenie tylko przyswojone cechy kultury nie zatępiły plebejuszowskich znamion suteranowego pochodzenia — z zagrzebanym na głębokiej prowincji idealistą, poetą, żyjącym w świecie twórców swej wyobraźni i piszącym dramaty o „Błękitnej lilii”, człowiekiem młodym, etycznie czystym, który nigdy jeszcze naprawdę nie kochał, więc od kobiety nie oczekuje rozkoszy, ale szczerości i prawdy uczucia, zaspokożenia swych tęsknot za miłością głęboką i jasną.

Z jednej strony wielka i sławna Garcia Mafalda o talencie Sary Bernhardt i Eleonory Duse, o urodzie bogini i manierach wielkoświatowej damy a duszy piytkiej i chamskiej — z drugiej strony mały, nikomu nieznany Andrzej Tubedold, mąż właściciela restauracyki hotelowej w Zielonodrabkach zdradzany przez nią w dodatku z pospolitym komiwojażerem, człowiekiem na karierze życiowej wykołajony, ale o duszy pięknej i nieprzeciętnej, skrojonej na miarę bohaterów Hamsuna i Spittlera — to materiał tematowy pełny i wystarczający do stworzenia dobrego dramatu lub interesującej komedji.

Jan Bachwitz wlał tę treść w formę sceniczną z dużym nerwem dramatycznym, ale zarazem z niemałą przymieszką rasowej niemieckiej gruboskórności i brutalności, która sprawy drastyczne traktuje prosto z mostu i lubi je nazywać po imieniu. W miejsce finezyjnej roboty i cyzelatury, która w tym wypadku dałby Francuz, w miejsce kawioru i szampana, otrzymaliśmy rzecz grubo ciosaną, przypominającą kufle piwa i kiszke watrobiana, ale niemniej przeto rzecz napisana z niezaprzeczonym talentem.

Ekspozycja w I akcie jest udatna i zgrabna, dobrze jest także przeprowadzone „tokowanie bogini” w II akcie, ale w stosunku do niej biednego Tubedolda rzecz najważniejsza została zamazana. Że się oparł zmysłowym pokusom Garcji Mafaldy nie tylko dlatego, że był wyłącznie zajęty swoim dramatem i że był wogóle zimny, ale przede wszystkim dlatego, że się w nim zrodziła wielka i czysta miłość dla niej, o tem nie dowiadujemy się z samego rozwoju akcji, ale z komentarza, danego w pierwszej połowie aktu III, co oczywiście jest błędem konstrukcyjnym. Natomiast druga połowa tego aktu ze swą doskonale pomyślaną przemianą melodramatu, którego widz już zaczyna się obawiać w ironiczny, a teatralność psychiki Garcji znakomicie charakteryzujący komedjowy efekt strzału ślepym nabojem — to najlepsza partia tej ciekawej, choć nieco ordynarnej komedji.

Reżyserja Rasińskiego wydobyła z niej wszystkie momenty istotne. Tylko, poprawiając autora, należało przez odpowiednie nastawienie gry, zaznaczyć w II akcie narodzin miłości u Tubedolda. Rola „tokującej bogini” zagrała z zupełnym powodzeniem p. Rasińska, która wśród zespołu kobiecego naszego teatru ma do niej najlepsze warunki. W interpretacji jej wystąpiły plastycznie wszystkie świetne i liche

ny postaci Garcji. Ale różowy neglizm artystki wymaga retuszu przystającącego — ze względów czysto estetycznych. Sympatyczna, prosta i szczerą kreację dał p. Żabczyński. Rasiński jako komiwojażer Leo Zubeisser, handlujący wszelkimi możliwymi artykułami, nie wyłączając patriotycznej łezki z powodu klęski Niemiec, dał typ w swym repertuarze nowy, bardzo dobrze postawiony i konsekwentnie przeprowadzony. Pp. Michnowska i Zabielski zasłużyli również na uznanie.

W. K.

Stała komunikacja powietrzna między Anglią i Ameryką.

Pisma angielskie donoszą, że sterowiec „R. 100”, największy statek powietrzny, jaki skonstruowano dotychczas, rząd angielski przeznaczył do wypróbowania możliwości stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglią a Ameryką. Rządowi angielskiemu idzie głównie o zapobieżenie ewentualnej na tem polu konkurencji niemieckiej.

O ile wyniki okażą się pomyślnymi, zorganizowane zostanie towarzystwo żeglugi powietrznej p. n. „Atlantic Airship Company”, którego zadaniem będzie regularne obsługiwanie komunikacji pomiędzy Londynem a Ameryką Północną. Co dwa dni wyruszać ma ten sterowiec z Anglii i vice versa.

Obliczono, że lot do Ameryki trwać będzie 48 godzin, zaś lot powrotny 38 godzin. Opłata pasażerska wynosić ma 80 funtów szterlingów (około 3500 zł.) za każdego podróżnego w kabinie na cztery osoby, 100 funtów (4300 zł.) w kabinie na dwie osoby i 120 funtów (5200 zł.) w pojedynczej. Nadto rząd angielski zezwolił na pobieranie dodatkowej taksy pocztowej od każdego wysłanego drogą powietrzną listu w wysokości sześciu pensów (za list wagi jednego grama), oraz za pakiety po dwa szylingi za każdy funt wagi.

Naczelnym kierunkiem nad całą tą imprezą objął komendant Burney, który udał się już do Ameryki celem przeprowadzenia ostatecznych pertraktacji z rządami Stanów oraz Kanady.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Jasnie Wielmożnemu Panu Drowi Emanuelowi Domańskiemu za znakomite wyleczenie z groźnie spotęgowanej choroby płciowej składam niniejszem najszczerze podziękowanie.

We Lwowie, 5/I. 1928.

798n

Marja Draniewiczowa.

JACK LONDON.

112)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy).

Zwłoka zwróciła uwagę Jakóba Welsa. W chwili, gdy próbował dostrzec o co chodzi, przewodniczący schwytał szansę. Zgiął nagle prawą rękę i cisnął miotkiem. Młotek gwizdnął w powietrzu i uderzył Jakóba Welsa poniżej ucha. Ten runął, pociśnawszy za cyngiel, padając. Rozległ się strzał. Szwed John jęknął i chwycił się za biodro.

Jednocześnie pokonano barona. Del Bishop, stojąc wciąż ze wzniesionymi rękami i niewinnie wpatrzonymi w przestrzeń oczyma, poprostu tylko kopnął barykę z pod nóg francuza i obalił go na ziemię. Kula rewolweru utkwiała tymczasem w suficie, nie czyniąc szkody. La Flitche chwycił Fronę w ramiona i trzymał mocno. St. Vincent, zbudzony nagle, poskoczył ku drzwiom, ale przewrócił się o podstawioną skwapliwie nogę metysa.

Przewodniczący uderzył pięścią w stół i dookończył przerwane zdanie. — Panowie, oskarżony uznany został za winnego.

ROZDZIAŁ XXIX.

Frona skoczyła natychmiast do ojca. Już oprzytomniał i wstawał. Prowadzony pod ręce Courbertin miał twarz podrapaną, dłoń wywichniętą i nieposkromiony język. Chcac niedopuszczyć do dyskusji i zanszczedzić czas, Bill Brown zabrał głos.

— Panie przewodniczący, potępiając w zasadzie próbę uwolnienia więźnia i obalenia wyroku sądu, dokonaną przez Jakóba Welsa, Fronę Welsa i barona Courbertina, nie możemy jednak — w istniejących okolicznościach — nie sympatyzować z nimi. Uważam, że walkowanie tego tematu jest zbyt szkodliwe. Wszyscy wiemy jak sprawy stoją i wszyscy w podobnej sytuacji postąpilibyśmy tak samo. Żeby więc zakończyć ten incydent, wnoszę o rozbrojenie trojga więźniów i wypuszczenie ich na wolność.

Wniosek został przyjęty i obaj mężczyźni zrewidowani w poszukiwaniu broni. Fronie tego oszczędzono, biorąc od niej słowo honoru, iż broni już nie posiada. Zebranie przeistoczyło się w trybunał egzekucyjny. Kopacze jeden za drugim wychodzili z chaty.

— Bardzo mi przykro, że zmuszony byłem to uczynić — powiedział przewodniczący pół-przpraszącą, pół-zuchwale.

Jakób Welse uśmiechnął się. — Trudno. Wykorzystaliście szansę. Nie mogę mieć pretensji. Żałuję tylko, że sam nie miałem podobnej możliwości.

Przed chatą rozlegały się podniecone okrzyki: „Ej tam! Puścić!” „Nastap mu na palce, Tim!” „Rozzerać chwył!” „Och! Ojej!” „Podważyć mu zęby!”

Frona ujrzała kłęb ludzi, zeczionych uad St. Vincentem. Podbiegła. Rzucił się na ziemię i bronił się jak szaleniec, walcząc zębami i pazurami. Tim Dugan, krzepki Celt, wziął się z nim za bary i zęby St. Vincenta wpiły się w jego ramię.

— Wybii mu zęby, Tim! Wal!

— Jakżeż mu wybije, durniu jeden! Podważcie mu lepiej szczeki!

— Chwileczkę, panowie. — Rozstapili się przed Froną, pozostawiając tylko zczepionych ze sobą Tim i St. Vincenta.

Frona przyklekła koło leżącego. — Puść, Gregory. Puść, proszę.

Podniósł ku niej oczy, zupełnie pozbawione ludzkiego wyrazu. Oddychał chrapliwie, gardło pełne miało drobnych charkotów, jak u konającego.

— To ja, Gregory. — Pieszczotliwie, kojąc go, gładziła jego czoło. — Czy nie rozumiesz? To ja, Frona. Puść, proszę.

Całe jego ciało zmieknęło z wolna, wyraz uspokojenia wypłynął na twarz. Szczeki rozkurczyły się, ramię Celta zostało uwolnione.

— Posłuchaj mnie teraz, Gregory. Chociaż czeka cie śmierć...

— Nie mogę! Nie chcę! — jęknął. — Mówiłaś, że mam ci zaufać! to wszystko będzie dobrze!

Frona pomyślała o sposobności ratunku, która mu dała. Nie wyrzekła jednak ani słowa.

— Och, Frona! Frona! — załkał, chowając twarz w jej suknię.

— Bądźże wreszcie mężczyzną. To jedno ci jeszcze pozostaje.

— Wstawać! — skomenderował Tim Dugan. — Przykro mi, że pani przeszkadzam, Panno Welse, ale mamy odprowadzić skazanego. Brać go, chłopcy! Dalej! Za nogi, Blackey! Ty też, Johnson!

Ciało St. Vincenta zeszytywniało na te słowa, błysk przytomności znikł z oczu, palce zacisnęły się spazmatycznie wokół palców Frony. Spojrzała prosto na mężczyzn. Zawahali się.

(C. d. n.)

UWAGI.

Dymiąca kuchnia.

Za dużo się mówi, to jest zanadto bezmyślnie powtarza się frazes o polskim partyjniactwie. Rzecz chwytła się poprostu nie z właściwej strony. Nie sam fakt rozbitcia narodu na partie i partyjki gubi i gubi Polskę. W chwilach ważnych rozstrzygnięć stronnictwa polskie umiały zawsze porozumieć się i uderzyć, gdzie potrzeba, razem. Zresztą stronnictwo tych nie jest u nas więcej, niż w każdym innym narodzie; można je wszystkie sprowadzić do dwu, trzech najwyżej. Sama zaś walka polityczna, jako taka jest świadectwem ruchu, dowodem życia, probierzem brania sprawy, co dzieli, na serio, do głębi, jest więc zjawiskiem pożądanym dla każdego postępu; tam gdzie walki nie ma, tam obojętność, je m'ion flicheyizm stagnum, gnucie.

Złem niszcząc naród, hamując jego rozrost wspinał się to, że czynną walkę polityczną prowadzi u nas nie tyle szturmowe kolumny ideowców, ale — co w dzisiejszej chwili więcej niż kiedykolwiek drażniące i zgubne — obozowe ciury. Bo się stało obłudne w swej głupocie przekonanie, że polityka, ta subtelna sztuka rządzenia, rzeźbienia form życia, bicia dróg dla pokoleń całych, to aprioryczne, syntetyczne — świństwo, że więc „porządny człowiek” nie ma w niej nic do szukania.

Dość, że „porządny człowiek”, wykreśliwszy się tem sianem rozumowania z obowiązku wystawienia głowy z pierwszej linii okopów i pomknięcia od ważnie na druty, cofa się w porządku aż do ostatnich, bezpiecznych ziemianek domowego życia i tylko patrzy z daleka przez lupę rzekomo świętej izolacji, jak między sobą biją się ciury, między których tu i tam zamieszka się rycerz szlachetny, tragiczny Don Kiszot między baranami.

Patrzy się i chlipie łyż ubolewania, szaty rozrywa na sobie, strzeliste odprawia litanie do wszystkich świętych Polski, pości, Bożego czeka zmiłowania — a z dziury nie wyjdzie, bo tam na polu — powiada — błoto a jemu butów szkoda i duszy anielskiej.

Jakgdyby w błocie moralnem można się było utylać wbrew własnej woli, jakgdyby człowiek szlachetny nie miał cudownej mocy przemiany cuchnącego błota w czysty złotonośny piasek.

Ale wygodniej jest siedzieć w spokoju i tylko pojełkiwać żałośnie. Więc dobrowolnie przez onych porządną porzuconą broń bierze do ręki ciura i udaje rycerza. A że sam ma duszę ciurską, chamską, więc w każdym przeciwniku politycznym, nawet w owych nielicznych czynnych rycerzach Sprawy, nawet w owych porządnym lametnikach widzi tylko ciurę, chama i wieprza, który ma tylko jeden cel, jeden ideał a to: zawiadnąć jego kuchnią polową z mięsivem i zupą pachnącą. Więc zdaje mu się w jego duszy ciurskiej, że ta kuchnia jest właściwym ośrodkiem walki politycznej i wprawdzie tego nie mówi głośno, bo przecie udaje rycerza i często ma złudzenie, że nim jest rzeczywiście, ale ta kuchnia, to jego prawda najgłębsza, kuchnia jako planetarne centrum ruchu ziemskiego człowieka, świat cały jedna kuchnia dymiąca...

Głośno mówi co innego...

Jakby błazen szaty na się włożył ka płańskie i śpiewał prefacje, jakby osioł cyrkowy stanął nad rzekami Babilonu i kazał... Ale w gruncie rzeczy tylko o kuchnię mu chodzi i stąd mu obojętne, kto go do niej doprowadzi zwycięsko, choćby wczorajszymi wrogami. I stąd to grubiańskie nieprzebieranie w środkach walki „polityczna” zwanej, stąd tyle ohydliwych donosicielstwa i grozy prowokacji.

Zupa — towarzysze! — fasunek, fasunek!!

Wina przecie przy tych, co się schowali mężni, którzy najdelikatniejszy instrument, jakim jest sztuka kierowania ludźmi, oddali w rapacie ręce kuchci-ków.

Wychodzić z kryjówek panowie!! Przestróście wasze lamenty na bojowy okrzyk rycerzy i naprzód! do pierwszych okopów poprzez błoto was nie błoćące i nie mieniące we wieprze —

a wówczas ciury, miasto was udawać niegodnie, powrócą tam, gdzie ich miejsce właściwe to, jest przy łupach karto fli i przy końskim zadzie!...

Kazimierz Brończyk.

Uroczystość Jordanu.

Wczoraj rano ks. metropolita Szeptycki dokonał święcenia wody na Rynku. W bieżącym roku poświęcono wodę w studni od ul. Grodzickich. Po akcie poświęcenia wody procesję wszystkich cerkwi lwowskich przeszły około Rynku. Prowadził je początkowo ks. metrop. Szeptycki, później zaś wikary apostolski ks. Baziński, który w imieniu metropolity błogosławił po-bożnych.

Podobna uroczystość odbyła się w cerkwi grecko-orientalnej na ul. Franciszkańskiej z udziałem wojskowości.

Również garnizon lwowski obchodził uroczystość święto Jordanu. Staraniem władz wojskow. odbyło się mia-

nowicie o godz. 9 rano nabożeństwo w koszarach przy ul. Jabłonowskich, w którym wzięli udział wszyscy żołnierze obrządku grecko-katolickiego, odbywający służbę w lwowskim garnizonie. Z ramienia władz przybyli wicewoj. Grawiewicz, gen. Zawistowski i kom. Strzelecki. Licznie reprezentowani byli korpus oficerski. W nabożeństwie wzięła pozątem udział kompania honorowa 40 p. p. ze sztandarem i orkiestra, szereg zaś pieśni religijnych odśpiewał w języku ruskim kościelny chór ruski. Nastrój podczas uroczystości był bardzo podniosły. Po ceremoniach kościelnych przedstawiciele władz napili się wedle zwyczaju święconej wody.

Przed ogłoszeniem manifestu bloku mniejszości.

INTERESUJĄCE INFORMACJE Z KÓŁ MNIEJSZOŚCI.

(w) Z dobrze poinformowanych kół mniejszości narodowych zdołaliśmy uzyskać wczoraj szereg informacji, dotyczących bloku mniejszości, a prostujących szereg błędnych wiadomości, jakie się w ostatnich dniach w tej sprawie w prasie ukazały.

Lista państwowa bloku mniejszości ogłoszona zostanie w najbliższych godzinach najdalej do piątku lub soboty. Wbrew wiadomościom prasowym, drugie miejsce na liście państwowej bloku zajmie nie Białorusin, lecz żyd, a mianowicie poseł Gruenbaum. Białorusin Jaremicz zajmie miejsce trzecie. W obsadzeniu porządku kandydatur kierowano się stosunkiem procentowym poszczególnych mniejszości na terytorjum Polski.

Manifest bloku ogłoszony zostanie w niedzielę. Do tej chwili jest on trzymany w ścisłej tajemnicy. Tekst manifestu jest ostatecznie już ustalony. Manifest nie jest długi i rozpoczyna się stwierdzeniem, że blok mniejszości tworzy się do wyborów w Polsce już po raz drugi. Był on pierwszym — pierwsze manifest — na horyzoncie europejskim i za przykładem mniejszości w Polsce zaczęły się tworzyć analogiczne bloki w innych państwach. Poza to manifest stwierdza potrzebę wspólnej obrony praw mniejszości. O stosunku

do obecnego rządu manifest nie wspomina.

Manifest porusza jedynie ogólnikowe tematy, co się tłumaczy rozbieżnością programów i poglądów poszczególnych narodowości, wchodzących w skład bloku. Podpisany jest przez przedstawicieli mniejszości, należących do bloku.

W związku z wiadomościami o nieobecności Litwinów na liście państwowej, to wedle uzyskanych przez nas informacji nie przesadza to o postawie niur kandydatów-Litwinów na listach okręgowych bloku i w tym kierunku zapadnie niebawem decyzja.

Co się tyczy spraw Wschodniej Małopolski, to przede wszystkim stwierdzić należy, że UNDO pozostaje w dalszym ciągu i definitywnie w bloku, mimo to jednak kandydaci żydowscy na listach bloku nie będą w Wschodniej Małopolsce figurowali. Faktycznie więc, mimo istniejącej u sjonistów opozycji, żydów reprezentować będzie lista dra Reicha. Opozycja, której, jak wiadomo przewodzi b. poseł dr. Insler, nie będzie na zewnątrz w czasie akcji występować przeciw drowi Reichowi. Przewódca zaś opozycji dr. Insler zostanie prawdopodobnie umieszczony na liście państwowej bloku.

==○==

Wiadomości bieżące.

20

Styczeń

1928

Piątek

Fabiana

Jutro: Agnieszki p.

Wschód słońca 7-23

Zachód 16-20

TEATR WIELKI.

Piątek 20 bm. „Tokująca Bogini”.
Sobota 21 bm. o 3:30 popoł. „Wesele” — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 21 bm. o 7:30 wiecz. „Golem”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 20 bm. „Adieu Mimi” — (50 proc. zniżka).
Sobota 21 bm. „Niezwyczajny Seans”.

TEATR MAŁY.

Piątek 20 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Potasz i Perlmutter”. Występ A. Fertnera.
Sobota o godz. 4 popoł. „Jasełka” w wykonaniu wych. Br. Albertynów.
Sobota 21 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Potasz i Perlmutter”. Występ A. Fertnera.
Niedziela 22 godz. 4 popoł. „Potasz i Perlmutter”. Występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

Niedziela 22 godz. 7:30 wiecz. „Dudek”.
Gość. wyst. A. Fertnera.

==○==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 20 stycznia Vasa Priloda, skrzypk. 613

==○==

WYSTAWA ZIMOWA oraz W. Lama z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kidona z Warszawy i M. Reyznera.

==○==

Dziś w piątek odbędzie się koncert fenomenalnego skrzypka Vasy Prilody. Zainteresowanie audycją znakomitego artysty niezwykle, sala będzie doszczętnie zapelniona. 718

==○==

KINOTEATRY.

Apollo: „Cmy paryskie”.
Chimera: „Maż na urlopie”.
Kopernik: „Mogila Nieznanego Żołnierza”.
Lew: „Mogila Nieznanego Żołnierza”.
Marysieńka: „Mogila Nieznanego Żołnierza”.
Palace: Kochanka Torreadora.

==○==

— Teatr Wielki daje dziś po raz drugi najświeższą nowość repertuarową, „Tokującą Boginię”. Jutro w sobotę popołudniu o godz. 3:30 — dla młodzieży szkolnej —

WIERSZEM.

Bigos litewski.

W kuchni międzynarodowej
Straszny szerzy się ambaras:
Wszystkich truć chce swym bigosem
Mały kuchcik, Waldemaras.

Próżno każdy go odgania:
„Dość już, odczep się raz chłopie” —
On litewskie swe koftury
Wpycha pod nos Europie.

W tej kuchennej awanturze
To jest tylko kwestią główną,
Że tak dużo robi swędu
Zwykle Kowno.

Janek.

daje Teatr Wielki arcydzieło dramatyczne St. Wyspiańskiego „Wesele”. Liczne zastępy młodzieży i publiczności, które z powodu przepełnienia na poprzednich przedstawieniach „Wesela” nie mogły otrzymać miejsca w teatrze, będą więc miały możliwość ujrzenia tego wspianego dramatu w premierowej reprezentacji artystycznej. — Ceny miejsc najniższe. Wczoraj o godz. 7:30, ostatnia nowość muzyczna, głośna opera d'Alberta „Golem” z pp. Cywińską, Cyganikiem, Tarnawskim i Zathayem. — Przy pulcie kapelmistrz J. Leszczyński.

— Teatr Mały występuje wkrótce z nową premierą. Będzie nią pierwszy raz we Lwowie grana doskonała komedia Stef. Kiedrzyńskiego, w której autor z niezwykłą siłą charakterystyki rysuje typy wielkomiejskiego arystokraty i bonvivanta (p. Peliński) zbankrutowanego utracjusza i pieczęciarza (p. Nawrocki). Z największą jednak pieczołowitością wyczelował autor postać aptekarza z prowincji, obdarzając ją niezwykłą siłą komizmu, niepozabawiając jednak głębszej psychologii. Z postaci tej prawdziwą kreację robi nieporównany Antoni Fertner, opromieniając ją swoim pogodnym, ciepłym komizmem i czyniąc z niej mimo wszystkich śmieszności postaci chwytającą za serce i zniewalającą sympatię widza.

==○==

— „Bał Dublański” odbędzie się dnia 8 lutego br. w salach Kasyna i Koła lit.-art. we Lwowie. Tradycyjny ten bał organizuje jak zawsze Koło Dublańczyków, co daje rękojmię, iż impreza ta będzie należeć do najudatniejszych w tym karnawale. 660

— Posiedzenie naukowe Mał. Twa Lekarzy weterynaryjnych odbędzie się 21 bm. o godz. 6 popoł. w sali II Akademii med. wet. (ul. Kochanowskiego 61). Na porządku dziennym wykład prof. dr. Moraczewskiego pt. „O autointoksykacjach”.

— Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie zawiadamia członków, że dnia 22 stycznia br. jak w każdą niedzielę i święto odbędzie się w lokalu Związku przy pl. Mariackim 4 III p. zebranie towarzyskie z tańcami. Początek o godzinie 4:30 popoł. Kartę stałego wstępu dla gości wprowadzonych przez członków, wydaje sekretariat Związku oodiennie między godz. 17—19 z wyjątkiem niedziel i świąt. Wprowadzić go może przez członków Związku, mile widziani.

— Akademickie Koło TSL. otwiera w lokalu własnym ul. Fredry 3 II p. czytelną czasopism oświatowych, kulturalnych i rolniczych. Czytelnia otwarta w poniedziałki i piątki od 7—8 wiecz.

— XI Koło TSL. im. A. Mickiewicza. W dziś w piątek zebranie o g. 17 w gimn. przy ul. Listopada 52.

— Na przedstawienia popularne dyrekcja Teatrów Miejskich za zgodą Komisarza Rządu zniżyła znacznie ceny wstępów (60 proc. niżej cen zwyczajnych) dla Komitetu przedstawień popularnych. Niewątpliwie siery urzędnicze i robotnicze korzystać będą z tych udogodnień na najbliższe przedstawienia popularne: komedia „Dr. Julia Szabo” niedziela 22 stycznia godz. 15:30 po południu oraz operetka „Paganini” poniedziałek 23 stycznia godz. 19:30 wieczór. Bilety na powyższe przedstawienia do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26 i p. od godz. 9—13 i od 17—19.

— Towarzystwo Lekarskie. Doroczne walne posiedzenie administracyjne z porządkiem dziennym ogłoszonym poprzednio, odbędzie się dziś w piątek o godz. 6 popołudniu w sali Towarzystwa. W razie braku kompletu odbędzie się następne posiedzenie o godz. 6:30 bez względu na komplet.

— Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rz. P. W niedzielę 29 stycznia o godz. 10 w małej sali Sądu okręgowego karnego we Lwowie przy ul. Batorego 1, 3 i p. odbędzie się zwyczajne roczne zgromadzenie członków Koła miejscowego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rz. P.

— Bał prawników. Jutro w Kasynie i Koło lit.-art. reprezentacyjny bał prawników. Pięknie udekorowane sale, doborowa muzyka p. Kordika, no i renoma bałów prawników sprawią, iż cały Lwów zjawi się na

tym balu. Zaproszenia wydaje Komitet w Kasynie od 19—20.

— **Komunikat Kasyna i Kola lit.-art.** we Lwowie. Doroczny tradycyjny bal kostiumowo-maskowy pt. „Jeden dzień w Hollywood”, odbędzie się w sobotę 11 lutego br. Kurs modnych tańców (trzęście kółko) dla członków i ich rodzin rozpocznie się pod kierownictwem art. baletmistrza p. Ciesielskiego — w poniedziałek 23 bm. o godzinie 19. Zgłoszenia w sekretariacie Kasyna od godziny 4—7 w.

712
— **Jubileusz IV gimnazjum.** Posiedzenie komitetu ogólnego w sprawie obchodu jubileuszowego odbędzie się 22 stycznia o godzinie 11 przed południem w sali konferencyjnej Zakładu.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W sobotę dnia 21 bm. o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej wygłosi odczyt p. radca prawnictwa włoskiego Menotti Corvi na temat „Bilans pięciolecia faszyzmu”, a jako referat zabierze pierwszy głos w dyskusji p. dr. Tadeusz Dzieduszycki.

— **Kto pragnie nabyć bieliznę męską,** niech wybiera z dobrych najlepszą Bielizna męska z marką „Lew” jest to fabrykat o światowej sławie, uznany za najlepszy nie tylko w Europie, lecz we wszystkich częściach świata. Przedstawicielstwa tych wyrobów znajdują się w każdym większym mieście poszczególnych państw na całej kuli ziemskiej. Szczególne zalety tej bielizny wyróżniają się ponad inne fabrykaty swą niezrównaną trwałością, nadzwyczajną pedanterią w wykonaniu, racjonalnym krojem i nieprzeciętnym gustem, a przez zamerykanizowaną fabrykację i olbrzymi zbyt na całym świecie ceny bezkonkurencyjne. Przedstawicielstwo w sprzedaży detalicznej we Lwowie posiada firma Józefa Nowaka, pl. Marjański 6.

==◎==

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Krakowski: Jenő Roszani z Budapesztu, Jenő Awemaria z Budapesztu, Ulrich Skalar z Bytomia, Herbert Schlesinger z Wrocławia, Fryderyk Rosenbaum z Wiednia, Rudolf Freund z Wiednia, Robert Steiner z Bielska, Gustaw Stapiński z Królewca, Fryderyk Haszka z Wrocławia, Marek Rafinowicz z Warszawy, Teofil Smotrycki z Warszawy, Henryk Bubela z Olomufca, por. Wojciech Lorenz z Brzeżan, Clemens Torosiewicz z Putiatyniec.

==◎==

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za styczeń.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==◎==

— **Nasze wywiady.** Pismo nasze, dążąc do jak najbardziej wszechstronnego naświetlania w związku z wyborami stanowiska i nastrojów wszystkich ugrupowań politycznych w Małopolsce Wschodniej umieszcza dzisiaj z koleją opinię jednego z przewodników „Stronnictwa Chłopskiego”.

==◎==

— **Ze Związku Adwokatów Polskich.** Jak donieśliśmy swego czasu, z inicjatywy Związku Adwokatów Polskich wszystkie zrzeszenia prawnicze okręgu lwowskiej Apellacji, powołały ze swego łona ankietę zbiorową, której celem było dokładne przestudiowanie projektu Komisji Kodyfikacyjnej do kodeksu polskiej procedury cywilnej ze stanowiska teorii prawa i praktyki prawniczej, jakoteż poczynienie ujmujących uwag dla przedstawienia ich Komisji Kodyfikacyjnej. Ankieta, której prezydium tworzyli: prezes S. A. Adolf Czerwiński, jako przewodniczący i adwokat dr. Włodzimierz Godlewski jako zastępca przewodniczącego, po odbyciu szeregu konferencji w październiku i pierwszej połowie listopada, przedstawiła szczegółowe sprawozdanie wyników swych obrad na posiedzeniu ogólnym członków ankiety dnia 10 listopada wraz z wnioskami i uogólnieniami proponowanych zmian, uzupełnień i skreśleń poszczególnych artykułów projektu. Wnioski te, przyjęte przez pełną ankietę, przesłała też we formie memorjału do Komisji Kodyfikacyjnej w Warszawie, która w krótkim czasie ma odbyć jeszcze trzecie czytanie projektu, poczem jednolity kodeks dla całego państwa ma się ukazać we formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Nawiazując do



Przed wyborami

Miedzy partjami animusz wielki.
Więc „CENTRA-MIKRO”
Dobrze w kieszonce mieć kamizelki!

„CENTRA-MIKRO”
jest najpraktyczniejsza i najwygodniejszą lampką Kieszonkową.



13193n

Oskarżony o oszustwo i sprzeniewierzenie zbiegł do Katowic.

Salomon Kleiner, zamieszkały przy ul. Chodorowskiego 1. 10, wniósł w ostatnich dniach doniesienie karne o oszustwo i sprzeniewierzenie, skierowane przeciw Abrahamowi Goldsteinowi, który po sprzeniewierzeniu na jego szkodę, umknął w nieznanym kierunku.

W szczególności w grudniu zamówił Kleiner w Magierowie kilka wagonów jabłek celem sprzedaży ich w Katowicach. Przed tygodniem wysłał Kleiner do Magierowa Mojżesza Wolfenhauta i Abrahama Goldsteina z poleceniem, aby jabłka załadowali do wagonu i wyśłali do Katowic. Obaj wspomniani załadowali przed kilku dniami półtora wagonu, poczem Goldstein wrócił do Lwowa, wręczył Kleinerowi wtórnik listu przewozowego, a otrzymawszy

niebawem 2500 zł. tytułem zapłaty za dalszy wagon, — nie wywiązał się z tego zlecenia,

lecz z kwotą tą umknął z Magierowa i udał się — jak niebawem stwierdzono — do Katowic, gdzie za wagon jabłek pobrał od pewnej firmy 2844 zł., poczem przywłaszczył sobie obie sumy, nie dał więcej znaku życia o sobie.

List gończy osadza oszusta w miejscu.

Wydział bezpieczeństwa, zawiadomiony o tem sprzeniewierzeniu, wysłał za Abrahamem Goldsteinem list gończy, który osadził go w miejscu w Katowicach. Wobec pościgu Goldstein złożył całą sprzeniewierzoną przez siebie sumę.

z którego zdarł pozłótkę, a porzuciwszy obraz zbiegł bez śladu.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany złodziej włamał się do mieszkania Marji Geta przy ul. Lenartowicza 1. 11, skąd zabrał garderobę wartości kilkuset zł.

— **Aresztowanie „potokowca”.** Policja aresztowała w dniu wczorajszym Norberta Stengla, kilkakrotnie za kradzież karanego, za kradzież skrzyni, zawierającej rozmaite części składowe samochodu, przedstawiające wartość około 1000 zł. Skrzynię tę skradł Stengel w towarzystwie jakiegoś drugiego, na razie nieznanego złodzieja, z wozu, pozostawionego bez dozoru przed szynkiem Reicha w Rynku. Kradzież popełnioną została na szkodę Maurycego Herschendorfa, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi 1. 16.

— **Magazyn kradzionej biżuterii wykryli** w dniu wczorajszym funkcjonariusze policyjni w mieszkaniu Majera Beispela f. Goldberga przy ul. Słonecznej 1. 37. Liczne złote broszki, pierścienie, kolczyki, srebrne i złote papierošnice tworzyły ten cenny magazynik, a jeszcze cenniejszy wynik policyjnej rewizji. Beispel nie umiał podać źródła pochodzenia tej biżuterii i usiłował wmówić w wywiadowców, iż biżuterię kupił od jakichś nieznanych sobie osobników na pl. Solskich. Biżuteria ta pochodzi niewątpliwie z kradzieży. Majer Beispel jest bratem Maurycego, ulicznego oszusta, sprzedającego po ulicach naiwnym ludziom obrączki metalowe jako złote.

==◎==

Wykrycie magazynów kradzionych rzeczy.

Chłopi w Hanaczowie i Hanaczówce paserami lwowskich złodziei.

Codziennie wpływają do brygady II-giej policyjnej doniesienia w sprawie licznych kradzieży, popełnianych przez rozmaite szajki złodziejskie. Funkcjonariusze tej brygady, zresztą nie liczni, uginając się pod brzemieniem licznych spraw, pracują dniem i nocą, tępią bez litości szajkę za szajką, przeprowadzając codziennie rewizje u znanych paserów, i gdy tylko zlikwidują jedną szajkę, wypływa druga i trzecia.

W ostatnich dniach aresztowaną została niebezpieczna szajka złodziejska, złożona nie z zawodowych złodziei, tem trudniejsza do wykrycia. Tworzył ją dozorca kamienicy l. 10 przy ul. Piekarskiej, Jan Stasiuk, jego żona, oraz Marian Sokalski i tow. Cała szajka osadzona została w aresztach, a wykryty w mieszkaniu Stasiuków magazyn kradzionych rzeczy wskazywał, iż pochodzą one z szeregu kradzieży. Znaczna część tych rzeczy była już zapakowana, co wzbudziło u funkcjonariuszy policyjnych podejrzenie, iż pakiety te przygotowane zostały do wywozu poza miasto.

Ślady wiodą do Hanaczowa i Hanaczówki.

W toku dochodzeń, gdy dobrze zgra na szajkę kryja miejsca, w których dokonywała kradzieży, stwierdzono przecie, że ślady wiodą do powiatu przemyskiego, Bliźsze dochodzenia zdołały poprowadzić te ślady do wsi Hanaczowa i Hanaczówki, gdzie trzej chłopi tamtejsi od dłuższego czasu nabywali od lwowskich złodziei kradzione rzeczy.

Kradli we Lwowie, wywozili na wieś.

Złodzieje lwowscy wiedząc, że policja naciska na paserów, którzy w ostatnich czasach nie okazywali wielkiej chęci nabywania rzeczy kradzionych, poczęli je wywozić na wieś. I tak w Hanaczowie zajęli się tym niebezpiecznym procederem dwaj bracia Mikołaj i Michał Urban, a w Hanaczówce Bartłomiej Niebylski. Wszyscy ci trzej chłopi zmagazynowali niebawem w swych chatach mnóstwo rzeczy, skradzionych we Lwowie, tak że funkcjonariusze policyjni natrafili tam w czasie rewizji na całe magazyny kradzionych rzeczy. Kilkanaście ogromnych tłumoków garderoby i bielizny przywieziono do Lwowa i tu

poszkodowani poczęli rozpoznawać swe rzeczy.

W szczególności rozpoznał swe rzeczy akademik Włodzimierz Orszak, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 1. 80, oraz Filip Bruenner, kelner, zamieszkały przy ul. Krasickich 1. 8, gdzie kradzież z włamaniem popełnioną została z końcem ubiegłego roku. Dotychczas już dziewięć osób poszkodowanych zdołało rozpoznać swe rzeczy, wobec czego stwierdzono, że wymieniona powyżej szajka dopuściła się w niedługim czasie dziewięciu kradzieży z włamaniem. Cyfra ta jednak wzrośnie; duża bowiem ilość garderoby i bielizny oczekuje w depozycie policyjnym przy ul. Kazimierzowskiej rozpoznania.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Z działalności N. O. K. w Stryju.

W dniu 23/XI 1927 r. urzędziła N. O. K. w Stryju Gwiazdkę dla najuboższej dziatwy szkolnej obdarowując 110 dzieci łakociami i odzieżą. Do tak wydatnego obdarowania przyczynili się datkami w gotówce stryjskie władze państwowe i autonomiczne instytucje państwowe i przemysłowe, społeczeństwo stryjskie jakoteż większość okolicznego ziemiaństwa. W naturze zaś A. Piaśnicki, fabryka czekolady S. A. w Krakowie i F. Euchs i Synowie fabryka czekolady w Warszawie. Szlachetnym ofiarodawcom składa N. O. K. imieniem obdarzonych serdeczne „Bóg zapłać”.

713n

Przyjemności w kalifornijskich kąpielach.

(w) W żadnym z kalifornijskich „ba-dów“ morskich nie brakuje nigdy dwu rzeczy: basenu do pływania z ocieploną słodką wodą, w której kąpia się wspólnie panie i panowie — w Ameryce znane są tylko „rodzinne kąpiele“ — oraz wesołych sal tanecznych. Sekti par tańczy tam przy ogłuszającej muzyce jazzbandu. Muzykanci wykonują przytem dziwaczne ruchy, a jeden z nich dla zachęty publiczności dmie bez przerwy w wielki megafon. Do lokali tanecznych przychodzi wiele rodzin, które spędzają tam całe popołudnia i wieczory. Dyrekcje lokali dbają ogromnie o to, aby wesołość nie przebiegała miarowo, tak by umożliwić pobyt na sali nawet najbardziej purytańskiej publiczności. W wielu lokalach patrolują je poprostu specjalne starsze damy, ubrane w imponujące siwe peruki i długie czarne suknie, które ostrym wzrokiem baczą pilnie na to, by każdy uczestnik zabawy odpowiednio się zachowywał.

Ponieważ lokale robią sobie wzajemnie konkurencję, właściciele muszą w różny sposób zachęcać publiczność do ich odwiedzania. Np. w Los Angeles jest lokal, w którym co wieczór pastor — wynajęty oczywiście za drogie pieniądze — udziela stałe na miejscu... ślubów. Na dachu innego lokalu produkuje się jakiś mężczyzna, siedzący na samym szczycie masztu przeznaczonego na chorągiew. Aby uzyskać w tem rekord, musi on siedzieć tam przez 18 dni i nocy i wtedy wśród powszechnego aplauzu zostaje przyjęty przez publiczność do sali.

Do jednej z bardzo ulubionych rozrywek należy naznaczanie nagrody dla kobiety, odznaczającej się szczególnymi cechami powabu macierzyńskiego. Jest to przykład owego charakterystycznego sentymentu, jaki obserwujemy w Ameryce.

Na brzegu morza organizują często dyrekcje lokali tanecznych rewje piekności. Sto i więcej nadobnych pań przybranych jedynie w kostumy kąpielowe, wyszminekowanych wedle ostatnich wymogów mody, wyrusza wspólnie, aby się na brzegu siołografować. Przy tej sposobności publiczność wybiera z pomiędzy grona przybyłych najpiękniejsze panie. Zwyczajnie damy wsiadają do przygotowanych zamkniętych aut i wspólnie jadą do sali tanecznej, aby rozpocząć dalszą uroczystość. Rozpoczyna się tzw. bare-bak-parades tj. pochód pań z obnażonymi ramionami przed jury, złożone z sześciu „znawców tańca“. Są to specjaliści w swoim zawodzie, a mianowicie lekarze, ale nie zwyczajni, którzy tracą czas na zawile studia medycyny, lecz wiedzą przedewszystkiem o tej prawdzie, że źródłem wszystkiego złego jest kręgosłup. Ciało takich-to znawców rozstrzyga o nagich ramionach zawodniczek i cenie, jaką się za nie należy poszczególnym pięknościom. — Organizatorzy podobnych imprez twierdzą, że rozchodzi się w nich przedewszystkiem o zdrowie społeczeństwa, sport i kulturę ciała.

Ten, komu by jednak przy tego rodzaju rozrywkach przychodziły zbyt frywolne refleksje, może odświeżyć swoją moralną równowagę w wielkiej sali, gdzie raz na tydzień schodzi się kilkaset osób razem, aby śpiewać chóralnie. Tekst pieśni podawany jest na płótnie filmowem, a publiczność siedzi przez cały wieczór, śpiewając różnorodne piosenki. Kto zaś chce zaznać ciszy i spokoju, wychodzi nad ocean, który w całym swym majestacie rozprzestrzenia się w odległą dal od brzegu. Tak więc znaleźć można na kalifornijskim brzegu wszystkie możliwe przyjemności i rozrywki, jakich człowiek szuka. Swoją drogą, że dla Europejczyków są one zbyt dalekie i musimy zaspokoić się tylko świadomością, że istnieją na drugiej półkuli!.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo“. — „Cmy paryskie“. Wytw.: „Piccadilly Pict. Ltd.“, Londyn. Reż.: Graham Cutts. — W rol. gł.: Ivor Novello, Izabela Jeans i Nina Vanna.

Film ciekawy ze względu na swe pochodzenie z Anglii, skąd bardzo rzadko tylko dochodzą nas jakieś eksperymenty filmowe. Zaznaczyć trzeba odrazu, że film niniejszy żadnym eksperymentem nie jest, powtarza treść znaną i nieco już zużytkowaną (film powstał zdaje się kilka lat temu, kiedy jeszcze modne były filmy apaszowskie). Reżyserja staranna, mimo iż nie wydobyla z tego środowiska głębszych walorów kinowych. Technika zdjęć opanowana, jakkolwiek także nieco przesadzona (nadużywanie widoków z góry, poruszanie aparatu za poruszającą się osobą). Z wykonawców Ivor Novello odznacza się wielce korzystnymi warunkami

kami zewnętrznymi i subtelną grą, zwłaszcza w scenach dramatycznych. Rosjanka Nina Vanna jak zwykle wniosła dużo inteligencji, właściwej artystom rosyjskim, Izabela Jeans dała dobry typ kobiety z półświatka, bez szablonowego w tym wypadku demonizmu.

Kino „Palace“. — „Wesołe noce nad Sekwaną“. — Wytw.: „Aubert“ Paryż. W roli gł.: Tramel.

„Film, o którym wkrótce mówić będzie cała Europa“, „francuski Chaplin“ — oto słowa reklamy poprzedzającej ten film. W istocie bohater sztuki Tramel, przypomina wielu sławnych ludzi, a najbardziej chyba... Paganiniego, a to z tej racji, że tamten również nie był artystą filmowym. Temat filmu, tak i wykonanie banalne i nieinteligentne. Dokąd idziemy, panowie z dyrekcji „Palace“? Jeszcze kilka takich filmów, a publiczność przestanie wogóle wierzyć reklamie.

st. II.

Złodzieje okradają pociągi towarowe między Przemysłem a Medyką.

SAJKA ZŁODZIEJSKA SPŁOSZONA W CZORAJSEJ NOCY Z WAGONU STRZAŁAMI POSTERUNKOWEGO

Przemysł. (Tel. wł.) Od czasu do czasu wynurzają się w ciemnościach nocy sajski złodziejskie na przestrzeni pomiędzy Przemysłem a Medyką a wskazując do przejeżdżających pociągów towarowych kradną towary, które wyrzucają na szlark.

Wczorajszej nocy dwaj złodzieje wskoczyli na tej przestrzeni do wago-

nu kolejowego, gdy jednak zabierali się do grabienia towarów, konwojujący pociąg posterunkowy zauważył ich i oddał ku nim kilka strzałów z rewolweru. Złodzieje, strzałami spłoszeni, bez łupu zeskoczyli z wagonu i zbiegli w nieznanym kierunku. Tutejszy komisariat prowadzi dochodzenia, zmierzające do ich ujęcia.

Osobiste porachunki wyrównane strzałem rewolwerowym.

ROBOTNIK ZASTRZELIŁ ROBOTNIKA.

Borysław. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 10 wiecz. robotnik Michał Hnatów napadł na drodze w Tuśtanowicach z rewolwerem w rękę na robotnika Stefana Ilkowa i oddał do niego dwa strzały.

Pierwszy strzał chybił a drugi ugodził Ilkowa w głowę. Ilków utracił

przytomność, a przewieziony do szpitala w Drohobycz, zakończył niebawem życie. Powodem morderczego tego napadu były jakieś osobiste porachunki, na razie bliżej nieznane. Hnatów został aresztowany i odstawiony do Sądu powiatowego w Drohobycz.

==○==

Z całej Polski.

Lody ruszają. Skutkiem trwającej od dwóch tygodni odwilży, z groźnym trzaskiem pękają okowy lodowe na Wiśle. W wielu miejscach lody już ruszyły i natrąwszy na przeszkody, piętrzą się i przewalają pod naporem napływających mas lodów. Kra dochodzi do dwóch metrów grubości. Pod Krakowem i od Tczewa do ujścia Wisły wolna jest od lodu, pod Zawichostem pod Warszawą, pod Płockiem i pod Grudziądem stoi jeszcze lód, grubości 28 do 30 cm. Lody ruszyły i na Narwi, oraz na Wiśle poniżej Zawichostu, pod Dęblinem, pod Słońskiem i poniżej Grudziąda. Pod Dęblinem zabor lodowy długości 375 metrów, pod Łolami zator długości 1 km. (kra grubości 2 m). pod Słońskiem zator długości kilku kilometrów, pod Toruniem płyń kra. Z chwilą, gdy wszystkie lody ruszą, za-

tory lodowe zagrażają poważnym niebezpieczeństwem. Inspekcja dróg wodnych i władze administracyjne przygotowane są do akcji w razie potrzeby.

Trzy nowe stacje doświadczalne na kresach wschodnich. Ministerstwo rolnictwa przystąpiło do uruchomienia trzech nowych zakładów doświadczalnych na kresach wschodnich. Przyczyniając na ten cel 46.000 zł. Pierwsza z tych stacji powstanie w Hanasowszczyźnie, w pow. nieświeskim, i będzie głównie przeznaczona do doświadczania nad koniczynami i pszenicą; druga w Łandunach w Wileńszczyźnie zajmie się doświadczeniami nad uprawą lnu; trzecia wreszcie w Zagrobeli pod Tarnopolem prowadzić będzie doświadczenia nad zbożami „zimnego Podola“, głównie pszenicą i kukurydzą.

Szkoła rekrutów marynarskich.

Szef kierownictwa marynarki wojennej, komandor Świrski udał się do Świecia na Pomorze celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z zakończeniem kursów w szkole rekrutów morskich.

Kurs trwający 3 i pół miesiąca kończy około 600 marynarzy, którzy w ten sposób otrzymują pierwsze stadium ogólnego wykształcenia wojskowego.

O kwalifikacje nauczycieli w szkołach zawodowych. Opracowany obecnie w ministerstwie oświaty projekt o kwalifikacjach nauczycielskich zmierza do podniesienia wymagań od nauczycieli szkół zawodowych, szczególnie w kierunku uzdolnień pedagogicznych i pracy zawodowej. W stosunku zaś do szkolnictwa handlowego ministerstwo zamierza powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, która na podstawie egzaminów praktycznych (lekcji pokazowych) stwierdzała istotne uzdolnienie kandydatów w szkołach handlowych.

Amerykański rozwój Gdyni. Wzrost m. Gdyni, budowa portu, basenów i wszelkich urządzeń portowych dały nadspodziewane wyniki. Ruch w porcie gdańskim w roku 1927 rozwinął się nadzwyczaj pomyślnie i przeszedł wszelkie oczekiwania. W ciągu 1927 r. przewinęło się przez port w Gdyni 1068 statków, przyjechało i wyjechało 9440 pasażerów, wywieziono i przywieziono wszystkich ładunków razem 895.782 tonny, w tem wywieziono 880.241 tonn węgla. Dla uwypatnienia rozwoju ruchu morskiego w Gdyni niech posłużą porównanie z ruchem za rok 1926, w którym to czasie wpłynęło do Gdyni 299 statków, wyszło 306, pasażerów przybyło 1464, wyjechało 6388, wywieziono 404.442 tonny różnych ładunków, w tem 395.761 tonn węgla. Nadmienić należy, że jeszcze w 1926 r. i w początku 1927 r. zawiązały do Gdyni tylko mniejsze statki, obecnie zaś, dzięki pogłębieniu wejścia do portu i basenów wewnętrznych, oraz dzięki urządzeniu odpowiednich dźwigów, wpływać mogą i przyjmować ładunek wielkie kolosy morskie. Dzięki dalszym zakreślonym i prowadzonym na bardzo szeroką skalę pracom w porcie, spodziewany jest dalszy wzrost ruchu w Gdyni.

Radjofon.

Piątek, 20 stycznia:

Warszawa. (1111) Godz. 11'40. Komunikaty PAT. — 14'40. Komunikaty PAT. — 16'20. Przegląd wydawnictw periodycznych. — 16'40. Odczyt pt. „Społeczne i gospodarcze znaczenie oszczędności“. — 17'05 Komunikaty PAT. — 17'20. Odczyt pt. „Życie obyczajowe i towarzyskie w księstwie Warszawskim“. — 17'45. Transmisja koncertu popołudniowego z Katowic. — 18'55. Komunikaty PAT. — 19'30. Odczyt pt. „Zabawa dzieci“. — 19'45. Zagadnienie społeczne. — 19'55. Pogadanka muzyczna z cyklu „Dziele muzyki“ wygł. prof. Stanisław Nie-wiadomski. — 20'15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. — 22'05. Komunikaty PAT. — 22'30. Komunikaty PAT.

Kraków. (466) Godz. 19'35. Odczyt pt. „Przegląd radjowy“.

Poznań. (344) Godz. 12'45. Koncert muzyki lekkiej.

Wilno. (435) Godz. 17'20. „Wesoła audycja“ wykona artysta Reduty Józef Cionobis.

Wrocław. (322,6) Godz. 16'30. Produkcje radjorkiestry.

Królewiec. (329,7) Godz. 21'05. Kwartet smyczkowy. — Do 23'30 Muzyka taneczna.

Londyn. (361,4) Godz. 14'00. Muzyka z hotelu Metropol. — 16'25. Interludium muzyczne. — 16'45. Interludium muzyczne. — 16'50. Koncert dla szkół. — 19'00. Orkiestra Westfielda z Prince of Wales Playhouse. — 19'45. Orkiestra Westfielda. — 20'45. Pieśni ludowe. — Godz. 21'00. Koncert orkiestry symfonicznej i skrzypce.

Hamburg. (394,7) Godz. 16'15. Tańce i pieśni narodowe. — 23'30. Muzyka taneczna.

Langenberg. (468,9) Godz. 13'05. Koncert popołudniowy. — 18'00. Koncert z Duesseldorfu. — 20'15. Rozmaitości muzyczne. — Do 24'00 Muzyka taneczna.

Berlin. (483,9) Godz. 17'00. Transmisja muzyki z hotelu Kaiserhof. — 20'30. Transmisja z akademii śpiewaczej.

Wiedeń. (517,2) Godz. 16'15. Koncert popołudniowy.

Monachjum. (535,7) Godz. 20'00. „Wieszczka karnawału“ — opera Kalmana.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy

Ś. p. z CONDAM-CSALÓW

ANNY KUTOWEJ

odbędzie się w piątą bolesną rocznicę śmierci — w sobotę dnia 21-go stycznia b. r. o godz. 9-tej rano w kościele św. Mikołaja.

Rodzina.

SPRAWY NAFTOWE

Podatek samorządowy od produkcji ropy.

W ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. Nr. 94, poz. 747, wprowadzony został artykułem 5. na rzecz Związków Samorządowych podatek od produkcji ropy naftowej, węgla i soli. — W par. 4. rozporządzenia z dnia 18-go marca 1924 r. Dz. U. Nr. 31, poz. 317, określone zostały bliższe postanowienia dotyczące tego podatku, w szczególności określona została stawka tego podatku w wysokości 1 proc. od każdorazowej produkcji.

Obciążony powyższym podatkiem przemysł naftowy domagał się już niejednokrotnie jego zniesienia, względnie ograniczenia, podatek ten bowiem zastosowany został w okresie najcięższego przesilenia, jakim kopalnictwo naftowe kiedykolwiek przechodziło i przy zmniejszającej się co roku jego rentowności, a to tem słuszniej, że podatek ten przeznaczony już przez ustawę na inwestycje, z których pośrednio korzystać mógłby ogół przedsiębiorstw kopalnianych, zadania swego nie spełnia, albo spełnia w niedostatecznej zupełnie mierze.

Podtrzymując tedy w całości nasz postulat zupełnego zniesienia tego podatku, obciążającego niesłusznie niektóre tylko gałęzie produkcji w momencie najbardziej dla nich niekorzystnym, zwrócić należy w tej chwili uwagę na jeden szczegół odnoszący się wyłącznie do kopalnictwa naftowego, a który pobór tego podatku w obecnej jego formie, czyni szczególnie niesłusznym i niesprawiedliwym.

Produkcja ropy naftowej obciążona jest — jak wiadomo — udziałami brutto na rzecz właścicieli gruntów, względnie ich nabywców, t. zw. bruttówce w przeciętnej wysokości 20 proc. produkcji brutto. Udziały te, opierające się na obowiązującej jeszcze, a na zasadzie akcesji gruntowej opartej ustawie naftowej, powodują ten skutek, że przedsiębiorstwa kopalniano-naftowe oddawać muszą właścicielom gruntów bezpłatnie około 20 proc. całej uzyskanej produkcji, pozostawiając sobie jedynie 80 proc. z trudem uzyskanej ropy.

Okoliczności tej nie przewidziła przytoczona na wstępie ustawa, względnie rozporządzenie wykonawcze, wskutek czego przedsiębiorstwa kopalniane zmuszone są opłacać ten podatek także od tej części produkcji, której nigdy faktycznie nie uzyskują, tak, iż określona ustawą stawka 1 proc. powiększa się niesłusznie do wysokości 1,25 proc., powodując dalsze ustawą nieprzewidziane, obciążenia produkcji ropy naftowej.

Przemysł naftowy domaga się przez to wydania rozporządzenia, nowelizującego par. 4. rozporządzenia z dnia 18 marca 1924 r. Dz. U. Nr. 31, poz. 317, w ten sposób, iż podatek od kopalin ropy naftowej pobierany będzie wyłącznie od t. zw. „produkcji netto”, tj. po potrąceniu od produkcji brutto tej jej części, która na podstawie obowiązującej ustawy naftowej, a w myśl kontraktów naftowych przypada bezpłatnie na rzecz właścicieli udziałów brutto.

Dr. Stanisław Schätzel.

Zagadnienie polityki naftowej.

Ubiegły rok obfitował w szereg zdarzeń, które wywra niewątpliwie silny wpływ na dalszy rozwój przemysłu naftowego w Polsce. Najważniejsze z nich to posunięcia Rządu w dziedzinie ustawodawstwa naftowego oraz poczynania organizacyjne w łonie przemysłu. Sprawy te niejednokrotnie już na tem miejscu omawialiśmy. Prasa codzienna zamieszcza obecnie również szereg artykułów, poruszających te zagadnienia. Dla zaznajomienia Czytelników naszych z temi głosami prasy, przytaczamy dziś artykuł Dr. Alfreda

Kielskiego zamieszczony w „Kurierze Warszawskim”, w którym autor omawiając zdarzenia zeszłoroczne w przemyśle naftowym, ujmuje je z punktu widzenia ogólnych zagadnień polityki naftowej w Polsce.

Dziesięć miesięcy mija od czasu, gdy p. minister przemysłu i handlu zwołał ankietę w sprawie aktualnych potrzeb przemysłu naftowego. Tę datę należy zaznaczyć, gdyż stanowi ona moment ważny — może jeszcze niedoceniany — w dziejach przemysłu naftowego w Polsce odrodzonej. Początkowo przyjmowano wyniki ankiety z pogodnym sceptycyzmem, charakterystycznym dla oceny realnych wartości tak licznych u nas ankiet. Dziś stwierdzić można i należy, że ta właśnie ankiet naftowa wyszła poza ramy szablonu — w treści, i co najważniejsza, w skutkach. Jej problemy ujęte były realnie i w dużej mierze zbliżyły się ku rozwiązaniu.

Z powodzi niedomagań przemysłu naftowego poddano wówczas wszechstronnemu rozważaniu zagadnienia kapitalne, istotne przyczyny tak licznych i ogółowi, zdala nawet stojących, znanych bolączek przemysłu: poparcie kopalnictwa naftowego, sprawę organizacji handlowej, sprawę reformy ustawodawstwa naftowego. Czynniki kierownicze pozytywnie i realnie skorzystały z materiału, którego ankietą w tych dziedzinach dostarczyła. Ostatnie dwa miesiące stanowią niewątpliwie okres czynnej i zdecydowanej polityki w zakresie tych zagadnień.

Znane jest już listopadowe rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego. Wprowadza ono daleko idące ulgi w zakresie podatków i opłat skarbowych, oraz eksportu ropy — w stosunku do wierceń t. zw. „poszukiwawczych”, tj. odkrywających nowe terytory, czy też nowe horyzonty ropne. Ulgi dotyczą tak kapitałów inwestowanych, jak i dochodów z produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego z kwalifikowanych otworów wiertniczych.

Jednocześnie podjęto inicjatywę w sprawie prawodawstwa naftowego.

Ta dziedzina prawa stanowi mniemko problem stworzenia polskiej ustawy naftowej, lecz i problem stworzenia warunków ustawowych dla rozwoju kopalnictwa naftowego. Opieka prawna jest nieodzownym uzupełnieniem opieki gospodarczej, której wyrazem było wspomniane rozporządzenie o popieraniu kopalnictwa.

Ta prawna opieka jest zupełnie niewystarczająca w ramach dotychczasowego ustawodawstwa naftowego. Jest to zgodna opinia wszystkich kół interesowanych w przemyśle naftowym, reprezentujących nawet sprzeczne interesy właścicieli praw naftowych z jednej, właścicieli gruntu z drugiej strony. Spór toczy się o sposób przeprowadzenia reformy. Starcie się dwóch zasad: dotychczasowej przynależności prawa poszukiwania ropy naftowej do gruntu (akcesja) i projektowanej — wyłączenia tegoż prawa z pod dyspozycji właściciela gruntu na rzecz swobodnego poszukiwania (regalie — na zasadzie „woli górniczej”) weszły w stadium decydujące.

Poddane rozważaniu sfer gospodarczych tezy rządowe opierają się na systemie swobody górniczej, dominującym w przyszłej polskiej ustawie górniczej. Ustawa ta, wprowadzająca unifikację naszego prawa górniczego, ma się ukazać w ciągu najbliższych dwu miesięcy. Będz względu na system prawny i termin jej ogłoszenia pewne jest, że naczelna zasada przyszłego ustawodawstwa naftowego będzie wytworzenie prawnych warunków tego rodzaju, aby przemysł naftowy mógł rozwi-

jać się możliwie najswobodniej, na możliwie rozległych terenach i z możliwie małym obciążeniem tego wielkiego ryzyka, jakim, z istoty swej, jest poszukiwanie ropy naftowej.

Na porządku dziennym dyskusji w kołach rządowych i gospodarczych jest złagodzenie, w ramach dotychczasowej ustawy naftowej, najbardziej dotkliwych bolączek prawnych kopalnictwa naftowego (sprawa prolongaty praw naftowych itp.) w czasie przejściowym, dzielącym nas od wejścia w życie nowej ustawy naftowej.

Wobec tych pozytywnych poczynąń w dziedzinie gospodarczej i prawnej, nie mógł pozostać obojętnym sam interesowany przemysł naftowy. Przemysł ten zrozumiał, iż musi wyteżyć siły dla wykazania rentowności naszych kopali naftowych. Bez tego dowodu żywotności żadne ustawy, żadne ulgi, a nawet przywileje nie zachęcą nikogo do wierceń poszukiwawczych. Przemysł musi wykazać, że nie ma sprzeczności między dobrą ceną naszej ropy surowej, godną wysiłków związanych z jej odkryciem, a ceną wytworzonych z niej produktów.

Kardynalnym warunkiem usunięcia tej, dotychczas panującej sprzeczności, jest wzmoczenie pojemności rynku wewnętrznego i stworzenie jednolitego frontu wobec konkurencji na rynkach zagranicznych. Droga, wiodąca do urzeczywistnienia tych warunków, jest centralizacja sprzedaży w kraju i za granicą z konsekwentnym potaniem kosztów handlowych. To też zagadnienie organizacji handlowej, opartej na tych zasadach, było specjalnym przedmiotem ankiety i od tego czasu przedmiotem szczególnej troski czynników kierowniczych.

Zjazd przemysłowców naftowych.

W dniach od 19-go do 14-go b. m. włącznie obradował zjazd przedstawicieli przemysłu naftowego w Warszawie. W zjeździe wzięły udział wszystkie wielkie firmy, posiadające rafinerie, oraz dyrekcja syndykatu przemysłu naftowego. Oprócz spraw bieżących zjazd zajmował się głównie sprawami utworzenia spółki poszukiwawczo-wiertniczej i scentralizowaniem sprzedaży parafiny w eksporcie. Projekt utworzenia towarzystwa akcyjnego dla badań geologicznych i wierceń poszukiwawczych zaakceptowany przez zjazd został przedłożony Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Zaprojektowana przez dyr. Synd. umowa o scentralizowaniu sprzedaży parafiny wraz ze

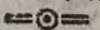
Postanowiona jest organizacja handlowa, oparta na centralizacji, racjonalizacji sprzedaży, ściśnieniu placówek indywidualnych na rzecz potanienia kosztów obrotu, dla wzmoczenia zużycia produktów naftowych w kraju i za granicą. Polityka cen ma być ściśle związana ze zwiększeniem pojemności rynku wewnętrznego i stworzeniem funduszu na wiercenia poszukiwawcze. Syndykat przemysłu naftowego jest utworzony, ale jego treść ujęta jest na razie tylko w formie protokołu, złożonego w ministerjum.

Przed przemysłem rafineryjnym otwierają się obecnie zadania wielkie i niełatwe. Należy stworzyć i wprowadzić w życie to, co stwierdzają tezy ujęte w protokole. Konsekwentnie stanowisko rządu i dotychczasowa działalność „Polminu” będą musiały zapewne nadal towarzyszyć poszczególnym poczynaniom na drodze tworzenia całokształtu budowy organizacji handlowej. Tembardziej, że idzie o do trzymanie pewnych, ściśle określonych terminów i warunków w rozwoju syndykatu.

Fundusz wiertniczy powinien w ciągu pięciolecia syndykatu osiągnąć sumy 16—20 milionów złotych. Ma on być pierwszym, ale nie wyłącznym ogniwem organizacji kapitału dla odkrycia naszych nowych terenów naftowych na Podkarpaciu.

Sprawa ujęcia tego funduszu, jego lokata, czy absorpcja, częściowa czy całkowita, tempo, rodzaj terenów i wierceń, organizacja osoby prawnej odrębnej i niezależnej w swym bycie od losów kartelu naftowego — oto również problemy dyskusji dni bieżących.

Dr. Alfred Kielski.



Zestawienie cen po miastach.

Ministerstwo przemysłu i handlu ogłasza wykaz cen 61-tu artykułów pierwszej potrzeby za czas od 20 grudnia 1927 r. do 1 stycznia 1928 r. Wykaz cen obejmuje 28 miast Rzeczypospolitej. Dla przykładu rozpiętości cen w rozmaitych miastach Polski towarów standardowych przytoczymy następujące stawienia:

mąka pszenna w detaju za 1 kg.: Gdynia — 1.10 zł., Tczew 0.75 zł., Bydgoszcz 0.86 zł., Poznań 0.86 zł., Katowice 0.90 zł., Bielsko 0.95 zł., Nowogród 1.10 zł., Wilno 1.00 zł., Kielce 0.95 zł., Warszawa 0.88 zł., Łódź 0.82 zł., Drohobycz 0.78 zł., Stanisławów 0.88 zł., Lwów 0.92 zł., Łuck 0.90 zł.;

chleb w detaju za 1 kg.: Gdynia 0.67 zł., Tczew 0.60 zł., Bydgoszcz 0.29 zł., Poznań 0.61 zł., Bielsko 0.50 zł., Nowogród 0.55 zł., Wilno 0.60 zł., Kielce 0.50 zł., Warszawa 0.60 zł., Łódź 0.59 zł., Drohobycz 0.62 zł., Stanisławów 0.59 zł., Lwów 0.61 zł., Łuck 0.54 zł.;

mięso wołowe w detaju za 1 kg.: Gdynia 3.40 zł., Tczew 3.00 zł., Bydgoszcz 2.70 zł., Grudziądz 2.80 zł.; Poznań 3.30 zł., Bielsko 2.80 zł., Katowice

3.20 zł., Nowogród 2.00 zł., Wilno 2.60 zł., Kielce 2.10 zł., Warszawa 3.40 zł., Łódź 3.00 zł., Drohobycz 2.40 zł., Stanisławów 2.00 zł., Lwów 2.40 zł., Łuck 1.70 zł.;

śuszczę zwierzęce w detaju za 1 kg.: Gdynia 3.60 zł., Tczew 5.00 zł., Bydgoszcz 3.85 zł., Grudziądz 3.60 zł., Poznań 3.40 zł., Katowice 3.80 zł., Bielsko 3.60 zł., Nowogród 4.30 zł., Wilno 5.00 zł., Kielce 3.75 zł., Warszawa 4.00 zł., Łódź 3.80 zł., Drohobycz 4.60 zł., Stanisławów 3.60 zł., Lwów 3.65 zł., Łuck 4.00 zł.;

mleko w detaju za 1 litr.: Gdynia 0.40 zł., Tczew 0.40 zł., Bydgoszcz 0.36 zł., Grudziądz 0.38 zł., Poznań 0.40 zł., Katowice 0.50 zł., Bielsko 0.45 zł., Nowogród 0.45 zł., Wilno 0.65 zł., Kielce 0.45 zł., Warszawa 0.65 zł., Łódź 0.50 zł., Drohobycz 0.45 zł., Stanisławów 0.45 zł., Lwów 0.60 zł., Łuck 0.55 zł.;

masło w detaju za 1 kg.: Gdynia 7.80 zł., Tczew 7.80 zł., Bydgoszcz 7.80 zł., Grudziądz 7.60 zł., Poznań 7.20 zł., Katowice 8.20 zł., Bielsko 8.50 zł., Nowogród 6.25 zł., Wilno 8.00 zł., Kielce

7.50 zł., Warszawa 8.60 zł., Łódź 8.00 zł., Drohobycz 7.20 zł., Stanisławów 6.80 zł., Lwów 7.20 zł., Łuck 7.20 zł.;

jabia w detaju za 1 sztukę: Gdynia 0.30 zł., Tczew 0.32 zł., Bydgoszcz 0.26 zł., Grudziądz 0.29 zł., Poznań 0.28 zł., Katowice 0.28 zł., Bielsko 0.30 zł., Nowogródek 0.20 zł., Wilno 0.25 zł., Kielce 0.29 zł., Warszawa 0.30 zł., Łódź 0.30 zł., Drohobycz 0.30 zł., Stanisławów 0.30 zł., Lwów 0.28 zł., Łuck 0.22 zł.;

ziemiaki w detaju za 1 kg.: Gdynia 0.20 zł., Tczew 0.14 zł., Bydgoszcz 0.12 zł., Grudziądz 0.15 zł., Poznań 0.12 zł., Katowice 0.14 zł., Bielsko 0.15 zł., Nowogródek 0.10 zł., Kielce 0.12 zł., Warszawa 0.20 zł., Łódź 0.15 zł., Drohobycz 0.15 zł., Stanisławów 0.12 zł., Lwów 0.15 zł., Łuck 0.08 zł.;

herbata w detaju za 1 kg.: Gdynia 24.00 zł., Tczew 28.00 zł., Bydgoszcz 12.00 zł., Grudziądz 11.00 zł., Poznań 20.00 zł., Katowice 16.00 zł., Bielsko 15.00 zł., Nowogródek 24.00 zł., Wilno 22.00 zł., Kielce 20.00 zł., Warszawa 28.00 zł., Łódź 20.00 zł., Drohobycz 30.00 zł., Stanisławów 25.00 zł., Lwów 20.00 zł., Łuck 21.00 zł., Brody 12.00 zł.;

kawa w detaju za 1 kg.: Gdynia 8.00 zł., Tczew 8.00 zł., Bydgoszcz 8.40 zł., Grudziądz 13.50 zł., Poznań 11.40 zł., Katowice 11.00 zł., Bielsko 7.20 zł., Nowogródek 8.00 zł., Wilno 8.00 zł., Grodno 17.00 zł., Kielce 12.00 zł., Warszawa 10.00 zł., Łódź 8.00 zł., Drohobycz 16.00 zł., Stanisławów 13.00 zł., Lwów 14.00 zł., Łuck 6.50 zł.;

kakao w detaju za 1 kg.: Gdynia 8.00 zł., Tczew 6.40 zł., Bydgoszcz 6.40 zł., Grudziądz 5.40 zł., Poznań 6.60 zł., Katowice 8.00 zł., Bielsko 7.00 zł., Nowogródek 8.00 zł., Wilno 8.50 zł., Kielce 7.50 zł., Warszawa 6.50 zł., Łódź 6.00 zł., Drohobycz 9.00 zł., Stanisławów 8.00 zł., Lwów 7.00 zł., Łuck 6.00 zł.;

Kronika naftowa.

== Konferencja w sprawie szkolenia sił technicznych dla przemysłu naftowego. — Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego zwołuje na dzień 26 bm. w gmachu kuratorium konferencję w sprawie szkolenia sił technicznych dla przemysłu naftowego. Na konferencję tę zaproszeni zostali przedstawiciele sfer naukowych oraz organizacje naftowe.

== Przywóz ropy i produktów naftowych do Austrii w pierwszym półroczu ub. roku. Import naftowy do Austrii w I. półroczu ub. r. zmniejszył się o 3.109 ton w porównaniu z I półroczem 1926 r. i osiągnął wysokość 67.128 ton. Z powyższej ilości przypada na ropę surową 11.423 ton, reszta zaś na produkty naftowe, z których największy kontyngent przypada na benzynę (24.034 t.), olej gazowy (10.207), naftę i olej kolorowy (10.020), pozostałości z destylacji (4.872), oraz parafinę (1.103). — Głównymi dostawcami produktów naftowych były w okresie sprawozdawczym Rumunia (39.846 ton), Polska (16.804), Rosja (1.678 ton), Stany Zjednoczone A. P. (1.671 t.), oraz Persja (1.422 t.). Import z Polski stanowił zatem w okresie sprawozdawczym 25 proc. całego importu naftowego Austrii.

== Produkcja ropy w Rumunii. Produkcja ropy w Rumunii osiągnęła w 1927 roku 3.700.000 ton. W stosunku do roku poprzedniego produkcja zwiększyła się o 450.000 ton, pomimo wielu trudności natury finansowej, jak na przykład nieustabilizowanie monety rumuńskiej oraz niżenia się cen ropy. Istnieje obawa, że produkcja w roku 1928 nie utrzyma się na poziomie roku 1927. Zdaniem specjalistów należałoby przeprowadzić nowych 300 wierceń, aby odczuwać analogiczne rezultaty. Dotychczas udzielono 194 zezwoleń na wiercenia.

Wydawnictwa naftowe.

== Normy dostawy i odbioru materiałów wiertniczych Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki Lwowskiej (Oddział badań i Kontroli Materiałów Wiertniczych) wyszły z druku i zostały rozesłane zainteresowanym firmom. Normy powyższe podają szczegółowe określenia materiału, wymiarów oraz właściwości specjalnych rur wiertniczych bez szwu oraz rur ze szwem. Brak tego rodzaju norm dawał się silnie odczuwać w przemyśle naftowym, to też wydawnictwo powyższe spotkało się z dużym zadowoleniem i uznaniem.

== Dr. Konstanty Tołwiński: „Geologia Polskich Karpat Wschodnich od Borysławia do Prutu” (Stron 32). Praca powyższa wyszła jako tekst objaśniający do mapy geologicznej Polskich Karpat Wschodnich. Pracę tę przedstawiono na pierwszym zjeździe Asocjacji Karpackiej Stacji Geologicznej w Borysławiu w roku 1925. Odnosiła ona mapę jednego z wyników studiów geologicznych o Karpatach polskich. Praca ta została w następujących częściach: 1) Struktura, 2) Zmiany fałdowe, 3) Tektonika, 4) Kulminacje i depresje poprzeczne, 5) Styl tektoniczny elementów karpackich, 6) O wzajemnym pokrewieństwie elementów wyróżnianych, 7) Poszczególne tektoniczne formy karpackie, 8) Ogólne uwagi o charakterze tektonicznych ruchów karpackich.

== Memoire de la I-ere Reunion de L'Association Karpatique en Pologne, 1-7 Septembre 1925. (Stron 154). — Publikacja ta wydana została przez Państwowy Instytut Geologiczny i zawiera sprawozdanie pierwszego zebrań Asocjacji Karpackiej odbytego w 1925 r. W pierwszej części podany jest program pierwszego zebrań, lista członków, kronika oraz cele Asocjacji i jej organizacja. W części drugiej zamieszczono następujące referaty wygłoszone na zjeździe: St. Kreutz i A. Gaweł: „Charakterystyka profilu geologicznego Borysław — Mraźnica — Schodnica”; J. Nowak: „Nowe dane o tektonice Karpat i przedgórza w Polsce”; W. Rogala: „Nowe dane stratygraficzne Karpat”; B. Świderski: „Niektóre problemy geologii Karpat wschodnich polsko-rumuńskich”; K. Tołwiński: „Geologia wschodnich Karpat polskich od Borysławia do Prutu”.

Część trzecia zawiera sprawozdania z wykładów geologicznych na terenach karpackich, podane przez pp. Krajewskiego, Tołwińskiego, Cizancourt'a, Bujalskiego, Świderskiego, Jabłońskiego i Weignera. — Wydawnictwo zawiera szereg zestawień tabel, oraz zaopatrzone jest w mapę geologiczną Polskich Karpat wschodnich, opracowaną przez pp. Bujalskiego, Jabłońskiego, Tołwińskiego, Weignera w podziale 1:200.000.

St. Kreutz i A. Gaweł: „Charakterystyka profilu geologicznego Borysław — Mraźnica — Schodnica”; J. Nowak: „Nowe dane o tektonice Karpat i przedgórza w Polsce”; W. Rogala: „Nowe dane stratygraficzne Karpat”; B. Świderski: „Niektóre problemy geologii Karpat wschodnich polsko-rumuńskich”; K. Tołwiński: „Geologia wschodnich Karpat polskich od Borysławia do Prutu”.

Część trzecia zawiera sprawozdania z wykładów geologicznych na terenach karpackich, podane przez pp. Krajewskiego, Tołwińskiego, Cizancourt'a, Bujalskiego, Świderskiego, Jabłońskiego i Weignera. — Wydawnictwo zawiera szereg zestawień tabel, oraz zaopatrzone jest w mapę geologiczną Polskich Karpat wschodnich, opracowaną przez pp. Bujalskiego, Jabłońskiego, Tołwińskiego, Weignera w podziale 1:200.000.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) — Mocniejsze dewizy na Skandynawję. Popyt na dewizy znaczny. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym współudziałem banków prywatnych.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół. Na gotówkę dolarowa popyt mały.

Rubel złoty słabiej. Chciano płacić 4.65 bez oddawców.

Dla akcyj tendencja mocniejsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) — Londyn 4.87 i jednaście szesnastych, Paryż 3.93, Bruksela 13.94, Rzym 5.29 i jedna czwarta, Madryt 17.20, Berno 19.27.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Berlin 46.80—47.20, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.96—47.16, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.97 i pół do 47.17 i pół, Gdańsk 57.48—57.62, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.45—57.54, Wiedeń (czeki) 79.43—79.71, Wiedeń (banknoty) 79.32—79.72, Zurych 58.15, Praga 378.70.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 19 stycznia. (Tel. wł.) — Unia 21.60—21.50, Cegielski 49, Herzfild Victorius 50, Dr. May 105, Luban 95.

ZBOŻE

Lwów, 19 stycznia.

Skromne obroty w otrębach żytnich, za które płacono w ramach dotychczasowych notowań.

Dla zboża chlebowego brak zainteresowania, gdyż młyny wstrzymują się od kupna z powodu nagromadzonych zapasów.

Tendencja utrzymana, usposobienie ospale.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: otręby żytnie netto bez worka 24'25—24'75.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 stycznia.

Kurs dolara efektywnego zł. 8'88 i jedna czwarta — 8'88 i pół.

Na giełdzie walutowo-dewizowej Wiedeń 125'40, Nowy Jork zł. 8'8975, Berlin 212'35 zł.

Gram złota 5,9244 zł.

Sto franków w złocie 172 zł.

Kurs informacyjny czerwonia 3'60 dol.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8'85, Nowy Jork zł. 8'88, Londyn zł. 43'35 i pół, Zurych zł. 171'30, Paryż zł. 31'98, Bruksela zł. 24'80, Mediolan zł. 47'06 i pół, Amsterdam 358'70, Praga zł. 26'35, Sztok-

holm zł. 239'05, Kopenhaga zł. 238'15, Oslo zł. 236'40, Gdańsk zł. 173'05, Wiedeń zł. 125'24, Berlin zł. 211'75, Kanada zł. 8'87.

Na giełdzie akcyjnej obroty nieznacznie zwiększone, przy nieco żywszym zainteresowaniu.

Notowano: 5 proc. Poż. Kon. 66'00, Pol. Bank Przem. 105'00, Chyble 5'70, Gazy wschodnie 23'50, 23'75, Tresp 27'50, 27'75, Zieleniewski 21'00.

Z niekotowanych Olkusz 1'00, Gazy zachodnie 1'45, 1'50, Jaworzno 21'80, 21'85, Bank Polski 161'50, 162'00, dolarówka 63, 64, 65 zł., Cegielski 46 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w zł.	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII 1926	Akcje kotowane	19 stycznia	18 stycznia	17 stycznia
4'00	5.000	100	0'60	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysłowy	105'00	—	—
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. kred.	—	0'06	0'06
12'00	4.000	100	103'00	Browary	—	—	—
10'40	0.250	100	101'00—103'00	Chodorow	—	—	—
0'50	3.000	—	4'00	Chybie	5'70	—	—
—	900	10	0'27	Cmielów	—	—	—
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0'15	Gazota	—	—	—
4'00	1.800	20	23'50	Gazolina	—	32'00	32'00
—	220	—	17'20	Gazy Wschodnie	23'50—23'75	23'75	23'75
—	2.000	100	17'00	Gorka	—	—	—
0'05	—	—	0'48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33'00	Olkos	—	—	—
0'04	4.500	10	0'28	Parowozy	—	—	—
0'30	750	40	3'00	Pezet	—	5'25	—
—	—	—	1'10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0'20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0'35	Poznań	—	—	—
—	—	—	2'70	Piersza gorn.	—	—	—
2'50	5.000	20	17'25	Pespy	27'50—27'75	—	—
2'00	1.500	100	11'50	Zieleniewski	21'00	—	—
—	—	—	49'25—49'50	1/2 państ. poż. kon.	66'00	—	—
—	6.600	50	13'00	Akcje niekotowane	46'00	—	—
—	—	—	0'05	Legijski	—	—	—
—	—	—	0'35	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1'35	Foresta	—	—	—
—	—	—	0'40	Gazy Zachodnie	1'45—1'50	—	—
1'50	500	—	13'75	Gazociąg	—	—	—
—	—	—	0'20	Jaworzno (po 20)	21'80—21'85	21'05—21'50	21'65—21'70
—	—	—	14'00	Len	—	—	—
—	—	10	0'55	Lesienice	—	—	—
0'10	—	—	0'70	Olkusz	1'00	—	0'95
0'10	2.000	10	275'00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10'00	5.500	—	275'00	Rizeworsk Okaz.	—	—	—
10'00	5.500	—	0'60	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	32'00—34'00	Radziwiłł	—	—	60'00
—	—	—	88'75	Schön	—	—	—
—	100.000	100	—	Bank Polski	161'50—162'00	162'00	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'83 1/2 — 8'83 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 19 stycznia 1928

	Waluty	dewizy	
Dolar ameryk.	zł. 8'85	Lir włoski	zł. 47'05
Nowy York	" 8'88	Guld. hol.	" 358'70
Dolar kand.	" 8'87	Kor. czeska	" 26'35
Funt angielski	" 43'50	szwedz.	" 239'05
Fr. szwajcarski	" 171'30	duńska	" 238'15
Fr. francuski	" 4'91	norw.	" 236'40
Fr. belgijski	" 24'80	Szyling austr.	" 125'24
	Marka niem.	zł. 21'15	
Z a t o t a l:			
Gram złota	zł. 5'92	kor. austr.	zł. 1'90
Dolar	" 8'93	szand.	" 2'38
Dukat	" 20'38	Marka niem.	" 2'12
Gulden hol.	" 3'58	Kuoni	" 4'46
Funt angielski	" 43'28	Fr. un. łac.	" 1'72
	Funt turecki	zł. 39'16	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary ameryk.	8'8550	8'9050	8'8650
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124'40	124'71	124'09
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	35'60	360'50	358'70
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'47	43'53	43'38
Nowy Jork	8'93	8'92	8'88
Paryż	39'6	39'15	34'98
Praga	20'41	26'43	26'35
Szwajcaria	171'30	172'23	171'47
Wiedeń	125'25	125'26	125'41
Włochy	47'18	47'30	47'38

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19 stycznia 1928. (Pat.)					
Paryż	24.	20'40	Kopenhaga	24.	139'05
Londyn		25'31	Sofia		3'74
Nowy Jork	"	5'1	Praga		15'38
Belgia	"	72'37	Warszawa		58'15
Włochy	"	27'40	Budapeszt		90'75
Hiszpania	"	69'5	Białogrod		9'13
Holandja	"	49'40	Ateń		0'92
Berlin	"	12'60	Konstantyn.		2'69
Wiedeń	"	73'15	Bukareszt		3'20
Sztokholm	"	139'50	Helsingfors		13'46
Oslo	"	138'10	Buenos Aires		221'15
Tendencja:		wzrostająca			

GIEŁDA LONDŃSKA.

Londyn, 19 stycznia 1928. (Pat.)			
Nowy Jork	437'28	Hiszpania	28'39
Holandia	12'08	Portugalia	2'44
Francja	124'05	Uania	18'20
Belgia	34'98	Szwecja	18'15
Włochy	52'17	Norwegia	18'32
Niemcy	20'46	Helsingfors	193'60
Szwajcaria	25'30	Praga	164'50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19 stycznia 1928. (Pat.)			
Londyn	124'05	Dania	681'25
Nowy Jork	25'44	Holandia	10'26
Belgia	354'24	Norwegia	677'40
Hiszpania	430'00	Szwecja	684'75
Włochy	134'50	Rumunia	15'75
Szwajcaria	490'	Niemcy	6'6

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 19 stycznia 1928. (Pat.)			
Amsterdam	285'72	Mediolan	37'48
Belgrad	12'47	N. Jork	408'5
Berlin	168'84	Oslo	189'50
Bukareszt	98'5	Paryż	27'84
Budapeszt	123'88	Praga	20'93
Lukareszt	4'34	Sofia	5'10
Kopenhaga	189'80	Sztokholm	190'30
Londyn	34'55	Warszawa	79'71
Madryt	121'65	Zurych	136'48

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 stycznia 1928 (Pat.)			
Papiery procentowe:			
8% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	102'0
4% poz. dol.	—	5% poz. konw.	65'75
Dolarówka 63 25.			
Akcje:			

Bank Polski	164'00	Fitzner Camper	—
Bk. Dysk. warsz.	136'—	Lilip	41'—
Bk. Handl. warsz.	123'—	Modrzewjów	43'75
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	—
Bk. Zachodni	34'50	Ostrowieckie	83'00
Bk. zw. sp. Zar.	92'50	Parowozy	—
Niemewski	—	Pocisk	—
Pols	—	Rohn Zieliński	—
Spies	152'—	Kudzi	50'—
Elektryczność	—	Starachowice	62'25
Świat i Światło	93'—	Ursus	—
Chodorow	—	Zieleniewski	—
Czersk	—	Zyrardów	—
Częstocice	—	Borkowski	—
w. I. F. Cukr.	—	Syndykat Roln.	—
Hirley	54'—	Haberbusch	165'—
w. I. K. Wegla	100'50	Spirytus	—
Polska Nafta	—	w. I. I. Zegl.	—
Gracia Nobel	—	Cmielów	—
Cegielski	—	Sole potasowe	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BIŻUTERIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjański 22.

„CO CZYTAĆ należy” świeżo wydany katalog z kalendarzem na rok 1928 wysyła na żądanie darmo księgarnia Mariana Haskiera w Stanisławowie. 13219

„LITURGJA” skład wszelkich przyborów kościelnych dewocjonalji i obrazów Lwów, ul. Kopernika 9, tel. Nr. 47-55. 70

PRACOWNIA Abazurów i Lalek poleca się, Piłsudskiego 6. 512

KUPIĘ zaraz obiekt około 30 morgów nadający się do założenia farmy drobiowej — wymagany park. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod Ewa Skrzetuska. 577

FUTRO podróżne — wilki — krycie jasne „Stawuta” tanio do sprzedania. Blizsza wiadomość w magazynie futer Braci Lubelskich Rutowskiego 5. 576

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka, Nowacki, Piłsudskiego 17. 629

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca WITOLD TRANDA, Lwów, Podleskiego 2. 518

NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład Zagarków i Biżuterji J. Dąbrowski, nast. J. Dąbrowski L. Rozwarowski poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georga). — Dogodne warunki — własne pracowni. 646

SPRZEDAM futro męskie podbite barankami w dobrym stanie, Tarnowskiego 15 drzwi 4. 694

WILLA a 6 pokoiach „komfort” garaż, ogród, cała wola przy „Potockiego” za 10.000 dolarów sprzedaje Agencja „Mrówka”. Wałowa 2. 696

HARMONIUM do sprzedania Wincentego Pola 1, drzwi 4, godzina 4—5 popołudniu. 697

PAPIERY stare, akta kupuje fabryka papieru Sekler, Krasińskich 8. 706

KUPIĘ willę o 15-20 pokojach w dobrym stanie w Hrubenowie, Dorze lub Jaremczu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty zgłaszać, S. Woźniński, Lwów, ul. Kopernika 2-11. 699

PIĘKNE niedrogie kwiaty karnawałowe, Pełczyńska 1 ul. p. 720

Fabryka pantofli i papuczy

Lwów, ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika) poleca i wykonuje PANTOFLE wszelkiego rodzaju, PAPUCZE na podszewie skórzaną i filcową. PAPUCZE na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 258

Natychmiast poszukujemy 60—70 tysięcy m² kłoców tartacznych, świerk, jodła, loco wagon lub na pniu. — Zgłoszenia:

Dom Handlowo-Komisowy „COMMERCE” Lwów, ul. Rutowskiego 1 — (mezanin).

MATERACE

WŁAPYKAW WEBER Lwów BATOREGO 2

DYWANY chodniki, kapy garnitury, portjery, firanki, materje meblowe poleca najtaniej

K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkowrona. 14

SMAKI DO WÓDEK

tortów i pomadek. Szczotki rozmaite. Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę ite. poleca 12

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

MEBLE NA RATY!

Nowo otworzony magazyn mebli pod fachową obsługą poleca 677

Herman MÜNZER, Lwów, ul. Trybunalska 4.

Do sprzedania pług parowy

„John Fowler” z roku 1915.

Blizszych informacji udziela Cukrownia, Chodorów. 665

Sandacz świeży

nadszedł dziś do handlu

Karola Krupińskiego

Lwów, Akademicka 4, Telef. 26-54. 725

Ostrzeżenie!

Wobec ujawnienia faktów sprzedaży przez nieuczciwych kupców na wagę małowartościowych towarów zamiast żadanego przez konsumentów ogólnie znanego opatentowanego wyrobu naszego mydła w płatkach LUX, zwracamy niniejszem uwagę naszych odbiorców i konsumentów, iż nasz wyrób

MYDŁO W PŁATKACH „LUX”

sprzedawane jest wyłącznie w nienaruszonych naszych fabrycznych opakowaniach, nie zaś na wagę, i że jedynie całość opakowania gwarantuje autentyczność naszego wyrobu.

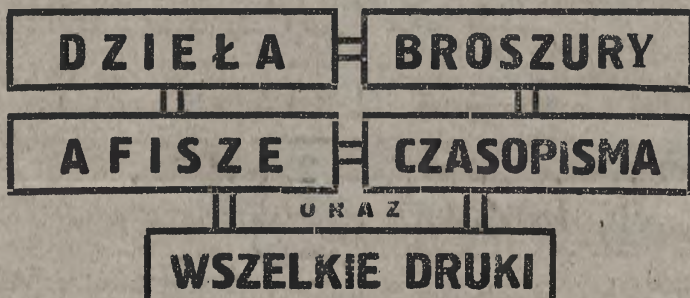
Osoby, winne świadomej sprzedaży innych wyrobów, jako LUX’u, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.

LEVER BROTHERS LIMITED

Port Sunlight (Anglia)

Firma sprzymierzona „SUNLAJT” S. A.
Warszawa, Jasna 6.

480



PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

WAŻNE dla budujących! — Cegła pierwszej jakości na dogodnych warunkach dostarcza „Cegła” Lwów Podleskiego 8. Telefon 42 00. 684

POTANIAŁY!

świeże duże podolskie zajace w handlu

KAROLA KRUPIŃSKIEGO Lwów, Akademicka 4, Telef. 26-54. 726

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

800 DOLARÓW ofiaruję za wyrobienie posady podolskiej z dłuższą lasową praktyką pod Rudolf Maślak p. Konieczny. 533

INTELIĞENTNA gospodyni, średni wiek, obznajomiona w całym gospodarstwie, szuka miejsca zaraz do kłedza lub do starszego pana. Wiadomość u WP. Telkowej, Leśna 5, Lwów. 689

BUCHALTER-bilansista pierwszorzędna siła i dzielny organizator, z długoletnią praktyką w samodzielnym prowadzeniu buchalterji gospodarczej leśnej oraz przemysłowej, obznajomiona doskonale z wszelkimi sprawami podatkowymi i bankowymi, nadzwyczaj sumienna i godziwa zaufania, obecnie na kierowniczym stanowisku poszukuje posady administratora dóbr ziemskich lub szefa kancelarii rachunkowej w instytucji przemysłowej lub tym podobnej. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Prawy charakter”. 604

OGRODNIK rzym.-kat., lat 37, obznajomiony z wszystkimi gałęziami ogrodnictwa, poszukuje posady od 1 lutego lub 15/II na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia: Ogrodnik, Dołhe Mościska. p. Sądowa Wisznia. 68

ZARZĄDCA agronom, polak, bezdzietny, w sile wieku, z bardzo dobrimi świadectwami, z wielką praktyką gospodarczą, zamilowany w chowie i leczeniu bydła, poszukuje posady na osobny większy folwark od zaraz. — o. p. Rudki koło Sambora, poste restante „Prawdziwy”. 663

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharki, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 13168

POSZUKUJĘ miejsca sołtera, który ma ukończony kurs, średni wiek, inteligentny, był oficer armji Hallera, na wsi lub w mieście od 15 lutego lub 1/III 1928 Tadeusz Zarowicz, Ujście dwor. p. Śniatyn. 60

MŁODY energiczny człowiek z ziemianiną rodzinną mający 6 lat samodzielnej pracy jako zarządzający w większych majątkach poszukuje samodzielnego zarządu majątku w Małopolsce. Adres w Administr. Słowa Polskiego. 77

KUCHARKA samodzielna poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod Marja. 703

SZUKAM posady gospodyni do większego dworu! Pierwszorzędna znajomość kuchni, chów drobiu! miewalni, świadectwa i polecenia nader chlubne Lwów, Słowa Polskie, Pedantka. 75

OGRODNIK Polak z długoletnią praktyką wszechstronnie wykształcony, specjalista w warzywach zmienił posadę od 1 marca b. r. Karol Kessler, obszar dworski, Iwanówka poczta Iwanówka pow. Trembowla. 716

BONĘ do małych dzieci oraz freblankę oble 5-letnie świadectwa poleca Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10 od 11—1-ej. 621

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

BONY rutynowanej, energicznej do dwojga dzieci (1 i 3/4 lat) na wieś poszukuję. Odpisy świadectw nadsyłać pod adresem Z. Korzeniowski, Trembowla, skrytka pocztowa. 664

INTELIĞENTNA bona z szcieniem potrzebna na wieś do dziewczynki. Ofertę z podaniem warunków w administracji pod „Dzidzia”. 700

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią. Czynsz za rok zapłacić z góry. Zgłoszenia do administracji pod: „Dowód osobisty Nr 9 8185”. 636

TRZY pokoje i kuchnia z przynależnościami oraz z ogrodem do wynajęcia od zaraz. Wiad. ul. Warneńczyka L. 24, I. p. 602

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią, pożądana łazienka. Łaskawe oferty zgłaszać: Kochanowskiego 44, Boryczy. 624

2 POKOJE wytwornie umeblowane, z osobnym wchodem ze wspólnego przedpokoiu, najchętniej na biura lub dla ziemianina. Zyblikiewicza 26, parter na prawo 626

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z komfortem z czynszem jedynie dla chrześcijan, wiadomość, ul. Kochanowskiego 43. 709

POKÓJ umeblowany iortepian słoneczny wynajmie. wiadomość, Marjański 5 — III. Szczepański 701

DO wynajęcia frontowy umeblowany pokój. Wiadomość u właściciela, Łyczakowska 16, II. p. od 4—6 po południu. 724

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

UDZIELAM lekcje z zakresu szkół powszechnych oraz niższego gimnazjum. Najchętniej na wyjazd na wieś. Zgłoszenia pod „Sumienny” do Generalnej ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 646

RODOWITA francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”. 659

BATOREGO 4, „Ecole française” rozpoczyna nowe kursy języków, stenografji, buchalterji, pisanie na maszynach. 63

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów 29

GIMNASTYKI i tańców plastycznych uczyć w domach prywatnych Zgłoszenia pod „Kutyna”. 710

KURS MASAŻU

rozpocznie się w marcu w zakładzie ortopedycznym.

Dr. S. TENNENBAUM Lwów, MAŁECKIEGO 5. Telef. 25—93. 708

ROZNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ działający folwarku z budynkami w dobrym stanie od 150—200 morgów (morg — 1600 sążni) od 1 marca 1928. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Janina R.” 576

FIRMA WITEL, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do czterdziestu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 1324

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na prawia od 30 gr. solidnie i szybko w Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1—48. 5

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenie seksualną leczy specjalista dr. Frisch, wałowa 11. 6

TOREBKI damskie skorzone, jedwabne, portjery, teatralne, wykonuje naprawia specjalista, Barasch, pl. Bernaruiński 2. 704

ZNANA pracownia konfekcji damskiej wykonuje szklonnie suknie od 10, 25 zł kostjmy, piasezce, Butkowska, Chorążczyzna 24. 722

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15 98. 721

WYDAWNICTWA

BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Hejbaum, „O odstawy narodowego myślenia i narodowej polityki”. Zł. 1—

St. Kupczyński, „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda”. Zł. 1—

SKŁAD GŁÓWNY.
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.